



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(136)

10. posiedzenie
Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury
w dniu 22 lutego 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków.
2. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2002 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Noga)

Przewodniczący Marian Noga:

(Brak nagrania)

...które ma charakter dwuczęściowy. W pierwszej części rozpatrzmy ustawę o zmianie ustawy o Polskim Rejestrze Statków, a w drugiej ustawę budżetową na rok 2002 w częściach, które ma rozpatrzyć nasza komisja.

Przechodzimy do pierwszej części obrad. Mamy zaproszonych gości. Z Ministerstwa Skarbu Państwa są dwie osoby, pani Niebisz i pan Pacholski, a z Ministerstwa Infrastruktury jedna – pan Szymoński. Witam też posła sprawozdawcę, pana Wiesława Walendziaka.

Kto z państwa będzie reprezentował rząd w sprawie tej ustawy? Pani, tak? Dobrze. Aha, jest jeszcze pan prezes Jankowiak. Pani Elżbieta Niebisz będzie prezentować tę ustawę w imieniu rządu. Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II
w Ministerstwie Skarbu Państwa Elżbieta Niebisz:**

A więc tak. Jeżeli chodzi o projekt zmiany ustawy o Polskim Rejestrze Statków, w zasadzie dotyczy ona trzech elementów. Pierwszy z nich to art. 7, w którym główne zmiany związane są z uszczegółowieniem kwestii z zakresu analiz przedprywatyzacyjnych w związku z przyjętym specyficznym trybem zbycia akcji należących do PRS. Zaproponowaliśmy ograniczenie zakresu analiz przedprywatyzacyjnych ze względu na to, że w ustawie została przyjęta zasada kierowania ofert imiennie do wymienionych podmiotów, określonych dosyć ogólnie, ale umieszczonych na liście zamkniętej. Ponieważ podmioty, do których będzie skierowana oferta, będą znane, tak szeroki zakres analiz, jaki przewiduje ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji, byłby w tej sytuacji nie do końca uzasadniony. Część tych analiz byłaby po prostu bezużyteczna, tym bardziej że w ustawie mówi się również o cenie, za jaką mają być zbywane akcje. Tym samym dokonywanie, na przykład, szczegółowych wycen, tak jak to przewiduje ustawa o komercjalizacji, również nie byłoby uzasadnione. Wiadomo, że kwestie analiz związane są z wysokimi kosztami, a im szersze i bardziej szczegółowe te analizy, tym wyższe koszty. Dlatego zaproponowaliśmy ograniczenie analiz przedprywatyzacyjnych do tych analiz, które byłyby związane właśnie z rodzajem powiązań między PRS a podmiotami, do których będzie kierowana oferta zbycia akcji. To jest ta pierwsza zmiana.

Druga zmiana dotyczy terminu zbywania akcji, który pierwotnie był ustalony na sześć miesięcy i który minął 31 grudnia. No, był to mało realistyczny termin, jeżeli

chodzi o procedurę, tryb i to wszystko, co wynika z ustawy o komercjalizacji, która musi być stosowana również w przypadku zbywania akcji PRS. Dlatego zaproponowaliśmy termin dwunastomiesięczny, chociaż według naszej oceny on również nie jest zbyt długi, dlatego że już część tego czasu upłynęła.

Ostatnia zmiana jest taka jakby redakcyjna, bo dotyczy zastąpienia wyrazów „Kodeksu handlowego” wyrazami „Kodeksu spółek handlowych”.

I jeszcze zmiana art. 16, dotycząca ograniczeń związanych ze zbywaniem akcji należących do skarbu państwa. Zaproponowane zostało zniesienie konieczności uzyskiwania zgody spółki na zbycie akcji należących do skarbu państwa w tej pierwszej ofercie, która będzie skierowana właśnie do podmiotów określonych w ustawie. Czyli byłby to jakby kolejny – tak myślę – zbędny element tej całej procedury, bo i tak ustalenie tych podmiotów musi się odbyć w porozumieniu ze spółką.

To tyle, jeżeli chodzi o zmiany, które są proponowane, i powody, dla których padły takie propozycje. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję pani bardzo.

Czy pan poseł sprawozdawca chciałby coś dodać? Panie Pośle?

(Poseł Wiesław Walendziak: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

W związku z tym proszę o opinię Biura Legislacyjnego Senatu. Pan mecenas Magda, proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Punktem wyjścia do rozważań na temat ustawy nowelizującej ustawę o Polskim Rejestrze Statków jest kardynalna zasada ustanowiona w art. 7 ustawy nowelizowanej, a powtórzona w ustawie nowelizującej, iż minister właściwy do spraw skarbu państwa zbywa do 51% akcji PRS SA, przy czym pierwszą ofertę minister jest obowiązany skierować imiennie do zakładów ubezpieczeń, banków oraz przedsiębiorców, których dotyczy działalność tej spółki.

Ustawa nowelizująca uzupełniła tę regulację o dwa kolejne ustępy, które stanowią, iż przed zbyciem akcji przeprowadza się analizę dotyczącą ustalenia rodzaju powiązań spółki z podmiotami, o których mowa w ust. 2, zaś do zlecenia, opracowania, odbioru i finansowania tej analizy należy stosować przepisy art. 32 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Chciałbym jednakże zwrócić uwagę, iż użyte w ust. 4 sformułowanie „przepisy art. 32 ust. 2 ustawy” jest nieprecyzyjne. Art. 32 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych zawiera bowiem jedynie delegację dla Rady Ministrów do wydania aktu wykonawczego, w którym obowiązana jest ona określić zakres analizy, sposób jej zlecenia, opracowania, odbioru i finansowania oraz warunków, w razie spełnienia których można odstąpić od opracowania tej analizy, ale nie ustanawia jakichkolwiek innych norm. Tak więc w ust. 4 wyrazy „przepisy art. 32 ust. 2 ustawy” powinny być zastąpione sformułowaniem „stosuje się przepisy wydane na podstawie art. 32 ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 4”.

Drugi problem dotyczy niespójności terminologicznej między art. 7 ust. 1 w brzmieniu nadanym mu przez ustawę nowelizującą a zdaniem drugim w art. 16 ust. 4 w brzmieniu nadanym mu przez ustawę nowelizującą. O ile bowiem w art. 7 ust. 1 wyrażona jest zasada, iż minister właściwy do spraw skarbu państwa zbywa do 51% akcji PRS SA, co jest w pełni zgodne z terminologią ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, o tyle w art. 16 ust. 4 w zdaniu drugim mówi się o akcjach zbywanych przez skarb państwa, zamiast o akcjach zbywanych przez ministra właściwego do spraw skarbu państwa. Chciałbym, Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, podkreślić, iż art. 31a ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych wyraźnie stanowi, iż akcje w imieniu skarbu państwa zbywa minister właściwy do spraw skarbu państwa.

Trzeci problem dotyczy przepisów art. 7 ust. 3, art. 8 ust. 3 i znowu art. 16 ust. 4 zdanie drugie w brzmieniu nadanym im przez ustawę nowelizującą. Chciałbym bowiem zauważyć, Wysoka Komisjo, iż sformułowanie „minister właściwy do spraw skarbu państwa zbywa do 51% akcji PRS SA” nie odnosi się tylko i wyłącznie do zbycia tych akcji w trybie pierwszej oferty. W ujęciu teoretycznym może się zdarzyć, iż 51% akcji PRS SA zostanie nabytych tylko i wyłącznie w trybie pierwszej oferty przez podmioty określone w ust. 2. Jednakże ust. 3 odnosi się do rodzaju powiązań PRS SA z podmiotami, o których mowa w ust. 2, tak więc wyrażona w nim zasada musi mieć zastosowanie jedynie do trybu pierwszej oferty. W związku z tym sformułowanie „przed zbyciem akcji, o których mowa w ust. 1” jest nieprecyzyjne i powinno być zastąpione sformułowaniem „przed zbyciem akcji w trybie określonym w ust. 2”, a więc w trybie pierwszej oferty. Przyjęcie odmiennego założenia nakazywałoby uznać, iż termin dwunastomiesięczny na zbycie akcji nie dotyczy tylko i wyłącznie zbycia akcji w trybie pierwszej oferty, lecz w każdorazowej ofercie, o ile taka miałaby miejsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję, Panie Mecenasie.

Proszę panią dyrektor z Ministerstwa Skarbu Państwa o ustosunkowanie się do tych poprawek.

**Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II
w Ministerstwie Skarbu Państwa Elżbieta Niebisz:**

Powiedziałabym w ten sposób: jeżeli chodzi o tę pierwszą uwagę, czyli odwołanie do przepisów art. 32 ust. 2 ustawy, to brzmienie art. 7 ust. 4 było przemyślane, to znaczy w sposób przemyślany zaproponowano zakres, do którego odnosi się art. 32 ust. 2. Do zlecenia, opracowania, odbioru i finansowania analizy stosuje się więc przepisy art. 32 ust. 2, który rzeczywiście odsyła nas do rozporządzenia, ale rozporządzenie Rady Ministrów zostało już wydane, tak jak jest powiedziane w opinii, a całość tego rozporządzenia, wydanego zgodnie z delegacją art. 32 ust. 2, dotyczy zakresu analizy spółki oraz przedsiębiorstwa, sposobu jej zlecenia, opracowywania, zasad odbioru i finansowania.

Jest to więc przemyślany zapis, mówiący o tym, że tylko do części przepisów tego rozporządzenia, czyli do części odnoszącej się do zlecenia, opracowania, odbioru i finansowania analizy, będą odpowiednio stosowane te przepisy, właśnie w tym celu, o jakim mówiłam, żeby ten zakres analizy był jakby ograniczony do tego, o czym jest

mowa w ust. 3. Taki był cel tego zapisu: odesłanie do rozporządzenia, czyli do art. 32 ust. 2, ale w wyraźnie ustalonym zakresie, zapisanym w ust. 4, czyli ograniczonym do samego zlecenia, odbioru i finansowania. Dlatego tak brzmi ten zapis.

Jeżeli chodzi o tę ostatnią uwagę, która również dotyczy art. 7, to oczywiście się z nią zgadzamy. Powinno być tak, jak pan mecenas zaproponował: przed zbyciem akcji, o których mowa... Pan proponował tu zapis „o których mowa w ust. 2”, tak?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: W trybie określonym w ust. 2.)

Tak, w trybie określonym w ust. 2. A więc zgadzamy się co do tej uwagi, bo ona oczywiście...

(Przewodniczący Marian Noga: Czyli rozumiem, że pierwszą poprawkę popiera przedstawiciel rządu.)

Nie, jeśli chodzi o pierwszą, to wytłumaczyłam, dlaczego jest taki zapis.

(Przewodniczący Marian Noga: Tak, rozumiem, chodzi o trzecią. Są natomiast wątpliwości co do drugiej poprawki, tak?)

Ta, która była omawiana jako pierwsza, dotyczyła ust. 4, prawda?

(Przewodniczący Marian Noga: Tak, ta była pierwsza.)

Tak, potem przeszłam do trzeciej, żeby skończyć sprawę art. 7. Poza tym była jeszcze jedna uwaga pana mecenasa, nie wiem tylko, czy zdażyłam ją zanotować... Jest. Tutaj też się zgadzamy. Nie widzę problemu, żeby napisać, że chodzi o ministra właściwego do spraw skarbu państwa, bo co prawda w ustawie też zamiennie używa się terminów „akcjonariusz”, „skarbu państwa” czy w innym miejscu „minister właściwy do spraw skarbu państwa”, ale jeżeli w art. 16 mówimy o zbyciu akcji, nie widzę problemu, żeby wprowadzić zapis: „akcji zbywanych przez ministra właściwego do spraw skarbu państwa”.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan mecenas prosi o głos. Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na dwa problemy. Jeżeli chodzi o akceptację przedstawicieli rządu dla propozycji poprawki dotyczącej art. 16 ust. 4, to chciałbym zauważyć, iż propozycja ta, ujęta w opinii jako piąta, dotyczy również proponowanych poprawek pierwszej i trzeciej. Innymi słowy, nad poprawkami pierwszą, trzecią i piątą należy głosować łącznie.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię art. 7 ust. 4 w brzmieniu nadanym mu przez ustawę nowelizującą, to chciałbym podkreślić, iż zmiana zaproponowana przez Biuro Legislacyjne ma jedynie charakter redakcyjny i nie zmienia istoty normy, o której wspomniała przedstawicielka rządu. Jest oczywiste, iż analiza, o której mowa w ust. 4, w zakresie dotyczącym przepisów wydanych na podstawie art. 32 ust. 2, ma dotyczyć tylko i wyłącznie zlecenia, opracowania, odbioru i finansowania. W związku z tym Biuro Legislacyjne podtrzymuje zaproponowaną poprawkę w przekonaniu, że formuła „przepisy art. 32 ust. 2 ustawy” jest błędna z dwóch powodów. Po pierwsze, jest tutaj mowa o jednym artykule, a więc o jednym przepisie. Po drugie, art. 32 ust. 2 zawiera tylko i wyłącznie upoważnienie, nie określa natomiast jakichkolwiek norm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Jeżeli można, chciałbym powiedzieć, że wydaje mi się, iż uwaga Biura Legislacyjnego jest słuszna. Chodzi oczywiście o rozporządzenie Rady Ministrów, czyli o przepisy wydane na podstawie ustawy. Myślę więc, że kruszymy kopię o bardzo drobną rzecz, a poprawka ta naprawdę zdecydowanie poprawia jakość legislacyjną ustawy.

**Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II
w Ministerstwie Skarbu Państwa Elżbieta Niebisz:**

Panie Senatorze, ponieważ dopiero teraz to dostaliśmy, zaczęliśmy to właśnie analizować. Nie mamy nic przeciwko temu, bo nie zmienia to sensu tego przepisu, o którym mówiłam. Taki zapis byłby bardziej, że tak powiem, prawniczy, precyzując, że stosuje się przepisy wydane tak i tak.

Przewodniczący Marian Noga

Dokładnie. Widzę więc, że jest zgoda. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Państwo Senatorowie, proszę bardzo, jakie są uwagi do tych poprawek i w ogóle do ustawy? Czy macie państwo własne poprawki legislacyjne albo uwagi do ustawy?

Pan senator Lewicki prosi o głos. Proszę bardzo.

Senator Marian Lewicki:

Chciałbym zapytać, czym kierowano się, tworząc ustawę, która powołuje de facto spółkę prawa handlowego, bo w pewnym sensie jak gdyby...

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę panią dyrektor o odpowiedź.

(Senator Marian Lewicki: Może ja skończę pytanie...)

A, nie skończył pan jeszcze? Przepraszam, ale właśnie zęgnąłem pana posła. Rozumiem, że to będzie pytanie, tak?

Senator Marian Lewicki:

Tak, tak, oczywiście. Jest to szczególny rodzaj komercjalizacji – w oparciu o ustawę dla jednej firmy. Z jednej strony przywołujemy kodeks spółek handlowych, a z drugiej strony określamy w ustawie choćby takie sprawy jak kompetencje rady nadzorczej. Nie bardzo rozumiem – i chciałbym usłyszeć odpowiedź na tę wątpliwość – dlaczego w tak szczególny sposób powołujemy przedsiębiorstwo, firmę, spółkę prawa handlowego?

Przewodniczący Marian Noga:

Nie wiem, kto odpowie, pani czy może pan prezes?

(Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II w Ministerstwie Skarbu Państwa Elżbieta Niebisz: Myślę, że chyba pan prezes.)

A zatem prezes Polskiego Rejestru Statków. Bardzo proszę pana prezesa o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Polskiego Rejestru Statków Jan Jankowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ustawa o Polskim Rejestrze Statków powstała z wielu powodów. Podstawowy powód jest taki, że jesteśmy przedsiębiorstwem jakby wyższej użyteczności publicznej. Działamy na rzecz wartości, więc nie możemy być nastawieni na generowanie zysku, bo to są sprzeczne zasady. Poza tym mamy upoważnienia dwudziestu pięciu rządów do działania w ich imieniu. Tamte rządy wielokrotnie zwracały się do nas, by poinformować nas, że nie możemy być przedsiębiorstwem państwowym, dlatego że inne rządy nie chcą – jak to formułowały – dawać upoważnienia agendum innych rządów.

Ta ustawa wyłącza jednak artykuły czy postanowienia kodeksu handlowego, które mówią o tym, że w zasadzie każda spółka, której działalność jest oparta na tym kodeksie handlowym, jest nastawiona na zysk. A my nie jesteśmy nastawieni na zysk, dlatego nasze akcje są zbywane konkretnym podmiotom. Taką listę uzgodnionych podmiotów już dostarczyliśmy ministrowi skarbu. Ponadto nasze akcje są zbywane za 1/5 ceny, dlatego że nie będą przynosiły dywidendy. Podmioty, które nabędą nasze akcje, nie otrzymają żadnej dywidendy. Cena zbycia tych akcji została ustalona podczas spotkania przedstawicieli Polskiego Rejestru Statków i przemysłu okrętowego, byli na nim również przedstawiciele Ministerstwa Skarbu Państwa i ówczesnego Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Po prostu przedstawiciele przemysłu okrętowego i żeglugi powiedzieli, że kupią akcje, jeśli będą zbywane za taką cenę.

Poza tym ustawa określa podstawowy cel naszego działania, którym jest działanie na rzecz bezpieczeństwa, oraz mówi o tym, na co ma być przeznaczana nadwyżka bilansowa.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(*Senator Marian Lewicki: Jeszcze raz ja.*)

Pan senator Lewicki. Dodatkowe pytanie?

Senator Marian Lewicki:

Tak. Panie Prezesie, mówił pan o nadwyżce, a to znaczy, że przewidujecie jakieś źródła przychodów, które wygenerują wam tę nadwyżkę. Rozumiem, że koszty również jesteście w stanie określić w tym przypadku. Dlatego ja osobiście uważam, że jest to pewna osobliwość, jeśli chodzi o kodeks spółek handlowych. Przesłanki, o których pan mówi, są dla mnie niezrozumiałe, ale chyba na tym poprzestaniemy.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan prezes jeszcze raz prosi o głos. Proszę bardzo.

Prezes Polskiego Rejestru Statków Jan Jankowski:

My wzorowaliśmy się, przedstawiając propozycje komisji sejmowej i rozmawiając z posłami, na takich organizacjach, które funkcjonują na świecie, przede wszystkim na organizacji Germanischer Lloyd, dlatego że – jak nas poinformowano – polskie prawo handlowe jest podobne do niemieckiego, więc najłatwiej było pójść w tym kierunku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mietła prosił o głos.

(Senator Marian Lewicki: Jeszcze ostatnie pytanie z takiej serii pytań.)

Jeszcze pan senator, proszę.

Senator Marian Lewicki:

Czy mamy opinię Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej na okoliczność powstania tego rodzaju podmiotu?

(Głosy z sali: Nie jest potrzebna.)

(Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II w Ministerstwie Skarbu Państwa Elżbieta Niebisz: Czy pan senator pyta o ustawę, która już została uchwalona i funkcjonuje, czy jeszcze na tamtym etapie...)

Czy to nie koliduje z rozwiązaniami przyjętymi w Europie? Żeby się nie okazało, że znowu mamy coś takiego, co zresztą powołujemy ustawowo, proszę zwrócić na to uwagę. Bo to nie jest podmiot utworzony na podstawie ustawy – Kodeks spółek handlowych. Ja nie widziałem czegoś takiego.

(Poruszenie na sali)

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Prywatyzacji
w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Pacholski:**

Przepraszam. Jest w ustawie o Polskim Rejestrze Statków przepis, w którym mówi się, że komercjalizacja i prywatyzacja PRS następuje na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 30 sierpnia o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Czyli w przypadku PRS mają zastosowanie działy II i IV tej ustawy. Komercjalizacja PRS została zatem dokonana na podstawie przepisów ustawy o komercjalizacji.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale proszę po kolei. Pan senator Mietła prosił o głos.

Senator Mieczysław Mietła:

Ja mam pewne pytanie. Istnieje bardzo duże zagrożenie, jeżeli chodzi o zbycie tych udziałów. W tym pierwszym dokumencie było napisane, że jest to termin

do końca 2001 r., teraz zaś wydłużamy go o sześć miesięcy. Znając procedurę, która sprowadza się do tego, że trzeba znaleźć firmę, która wyceni te akcje, a później uruchomić proces zbycia, sądzę, że ten termin dalej jest nierealny. Czy nie byłoby lepiej, gdyby państwo zaproponowali termin, który wydaje się realny? Bo przecież nie ma sensu poprawiać czegoś, o czym z góry wiadomo, że nie zostanie wykonane w terminie.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan prezes czy pani dyrektor? Pani dyrektor, proszę.

**Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II
w Ministerstwie Skarbu Państwa Elżbieta Niebisz:**

Pierwotnie proponowaliśmy osiemnaście miesięcy, ale w toku dyskusji międzyresortowej został nam, że tak powiem, zaproponowany taki właśnie termin i został on przyjęty. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale dziś jesteśmy już na etapie wyboru doradcy i mamy już złożone oferty, więc myślę, że niedługo to się dokona. Będziemy starali się zrealizować ten termin, ale...

Przewodniczący Marian Noga:

Panie Prezesie, czy ten termin jest realny?

Prezes Polskiego Rejestru Statków Jan Jankowski:

To pytanie nie do mnie, ale mogę przekazać informację, że Polski Rejestr Statków dostarczył Ministerstwu Skarbu Państwa listę podmiotów, które chcą nabyć akcje Polskiego Rejestru Statków, uzgodnioną z tymi podmiotami. W lipcu ubiegłego roku, chyba w październiku, jeśli dobrze pamiętam, zostaliśmy poproszeni przez Ministerstwo Skarbu Państwa o uzasadnienie, dlaczego są to właśnie te podmioty. Jeśli pan przewodniczący będzie chciał, to je wymienię.

(Przewodniczący Marian Noga: Nie, nie ma takiej potrzeby.)

To uzasadnienie również przesłaliśmy do Ministerstwa Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Czy ktoś z Ministerstwa Skarbu Państwa chciałby jeszcze coś dopowiedzieć?

**Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II
w Ministerstwie Skarbu Państwa Elżbieta Niebisz:**

No, trudno nam w tej sprawie polemizować, bo nasza pierwotna propozycja przewidywała osiemnaście miesięcy, ale w wyniku uzgodnień międzyresortowych...

(Przewodniczący Marian Noga: W Sejmie to zmieniono, tak?)

Tak jest, dokładnie.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze. Proszę bardzo. Ale po kolei, po kolei. Najpierw pani senator Christowa.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zwykle ograniczenie zakresu dokumentacji prywatyzacyjnej budzi emocje negatywne, ponieważ łatwiej jest podejmować decyzje prywatyzacyjne, jeżeli dokumentacja jest pełna, dogłębna i obiektywna. W związku z tym moje pytanie dotyczy ust. 4. Czy ten ustęp w art. 7 naprawdę koniecznie musi być zawarty w tej ustawie, w tej modyfikacji ustawy? Bo minister właściwy do spraw skarbu państwa w myśl ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych ma prawo podjąć taką decyzję w zależności od sytuacji. I nie musi mieć umocowania w tej ustawie, aby ewentualnie mógł stosować taką ograniczoną dokumentację prywatyzacyjną jako podstawę do prywatyzacji.

Moje pytanie, a zarazem sugestia, jest więc następujące: czy nie warto zrezygnować z ust. 4 w art. 7, mając na uwadze, że faktycznie analiza i sporządzenie dokumentacji prywatyzacyjnej będą się odbywać na zasadach takich, o których tutaj mowa, ale o tym po prostu zadecyduje minister skarbu państwa, a nie ustawa? Bo żadna inna ustawa prywatyzacyjna, dotycząca innych przedsiębiorstw, takich wskazań nie zawiera, o czym zresztą mówił także pan senator. Dlaczego mamy tak bardzo specyficznym wprowadzać te artykuły do ustawy, skoro one już istnieją, a wszystko zależy od decyzji ministra skarbu państwa?

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan dyrektor.

**Naczelnik Wydziału w Departamencie Prywatyzacji
w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Pacholski:**

W sprawie ust. 4 chciałbym powiedzieć dwa słowa wyjaśnienia. W projekcie nowelizacji w ust. 4 art. 7 zostało napisane: „do zlecenia, opracowania, odbioru i finansowania analizy, o której mowa w ust. 3, stosuje się przepisy art. 32 ust. 2 ustawy”...

(Przewodniczący Marian Noga: Przepisy wydane na podstawie art. 32 ust. 2.)

No tak, po tej zmianie. Otóż owe przepisy, wydane na podstawie art. 32 ust. 2, to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1997 r. w sprawie zakresu analizy spółki oraz przedsiębiorstwa państwowego, sposobu jej zlecenia, opracowania, zasad odbioru i finansowania oraz warunków, w razie spełnienia których można odstąpić od opracowania analizy. Przechodzę teraz do §15 tego rozporządzenia. Wskazuje on na sytuacje – zostały one tutaj wyliczone – w których można odstąpić od opracowania analizy. Po pierwsze wtedy, gdy ta analiza została wykonana przed komercjalizacją przedsiębiorstwa państwowego, a udostępnienie akcji ma nastąpić bezpośrednio po wpisaniu spółki do rejestru handlowego. Po drugie, jeśli akcje spółki są notowane na giełdzie papierów wartościowych lub regulowanym rynku wtórnym. Po trzecie, jeśli zbywane są akcje spółek – z wyjątkiem spółek, o których mowa w pkt 2 – w których skarb państwa

stwa posiada nie więcej niż 20% kapitału akcyjnego. W takim przypadku oszacowanie wartości akcji następuje według ich wartości bilansowej. Od opracowania analizy spółki można częściowo odstąpić, jeżeli przewidywany koszt wykonania analizy przewyższa 20% wartości spółki ustalonej w oparciu o bilans. Czyli jest tu mowa o 20% wartości spółki, natomiast w ustawie o Polskim Rejestrze Statków mówi się o tym, że skarb państwa zbywa akcje za 1/5 wartości nominalu. Tak więc żaden z tych warunków, które zostały określone w rozporządzeniu, niestety nie ma zastosowania do PRS.

(Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II w Ministerstwie Skarbu Państwa Elżbieta Niebisz: Czyli minister nie będzie mógł samodzielnie podjąć decyzji o ograniczeniu tych analiz.)

Tak, nie ma tu dowolności, minister jest niestety związany...

(Senator Czesława Christowa: Przepraszam, można?)

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę bardzo.

Senator Czesława Christowa:

Gdyby tak było, to nie odnosilibyśmy się do tej ustawy, tylko po prostu zostałby stwierdzony jakiś inny warunek. Ja uważam, że odpowiedzialność co do ograniczenia dokumentacji prywatyzacyjnej w takim zapisie spada na nas, ustawodawców, natomiast odpowiedzialność ze strony Ministerstwa Skarbu Państwa ogranicza się w takim przypadku do minimum. W związku z tym uważam, że skoro ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych dokładnie przedstawia, w jakiej sytuacji można od tego odstąpić, bo są takie warunki, myślę, że można w ogóle zrezygnować z ust. 4. Takie jest moje zdanie, ponieważ przy komercjalizacji innych przedsiębiorstw nie uchwała się w Sejmie i w Senacie specjalnych praw czy warunków. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sztorc, proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Ja mam takie pytanie, bo to chyba nie jest tajne. Widzę, że jest ustalona lista nabywców. Otóż ta ustawa jest zbyt szczegółowa. Zawsze jak się coś robi tak szczegółowo, wietrzy się jakieś – nie chcę używać jakichś mocnych słów... Zresztą, może później powiem resztę. Czy mógłbym jednak usłyszeć, jacy to nabywcy? Żeby nie było później tak, że jest Polski Rejestr Statków, którego właścicielem jest jakiś tam człowiek z Republiki Południowej Afryki. Chcę się tego dowiedzieć jako senator.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan prezes i tak chciał podać tę listę, no więc jest okazja. Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Prezes Polskiego Rejestru Statków Jan Jankowski:

Panie Przewodniczący, to jest tylko propozycja Polskiego Rejestru Statków. Są to podmioty, z którymi współpracuje Polskie Rejestry Statków. Są to polskie podmioty, chociaż czasami trudno jest powiedzieć, czy rzeczywiście polskie. Jest to PZU, bo pracujemy dla ubezpieczycieli, którzy ubezpieczają statki na podstawie...

(Przewodniczący Marian Noga: Proszę je po prostu powymieniać.)

Są to między innymi Warta i polskie stocznie z Gdyni i Szczecina oraz Gdańska Stocznia Remontowa i Morska Stocznia Remontowa w Świnoujściu. Następnie są to polscy armatorzy: PŻM, Petrobałtyk, PERCIB, Pollewant, spółka PLO oraz Odra-Trans, duży armator śródlądowy. Poza tym zakłady kooperujące z przemysłem okrętowym, z którymi współpracujemy i w których nasi inspektorzy nadzorują produkcję wyposażenia: H. Cegielski-Poznań SA, Huta „Częstochowa” oraz instytut naukowo-badawczy Centrum Techniki Okrętowej. Być może jakiś podmiot pominąłem. Jest tam chyba jeszcze...

(Przewodniczący Marian Noga: Są jakieś banki?)

Tak, dwa banki: BIG Bank Gdański i Bank Handlowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Senator Józef Sztorc:

A więc wnosiłbym – bo nazwy są różne, a mamy taki negatywny przykład z Polskich Składow Budowlanych, które są w rękach zachodnich – żebyśmy wnieśli do ustawy poprawkę, według której nabywca będzie musiał być w przeważającej części związany z kapitałem krajowym. To by rozwiało wątpliwości, przynajmniej moje. Taki wniosek, Panie Przewodniczący, złożę w odpowiednim czasie albo teraz.

(Głos z sali: Może w Senacie, na posiedzeniu.)

Przewodniczący Marian Noga:

Tak, może być złożony również na posiedzeniu plenarnym, tylko trzeba dopracować taki wniosek. Czy pan senator zgodzi się na taką formułę?

(Senator Józef Sztorc: Tak, zgadzam się.)

Dziękuję bardzo.

Czy pan mecenas chciałby zabrać głos w tej sprawie? Tak? Proszę, Panie Mecenasie. Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Przede wszystkim chciałbym zapytać panią senator, czy stwierdzenie „sugestia” oznacza, iż pani senator składa poprawkę. Bo chciałbym stwierdzić, że w takim przypadku, gdyby pani senator złożyła poprawkę dotyczącą skreślenia ust. 4 w art. 7 w brzmieniu nadanym mu przez ustawę nowelizującą, bezprzedmiotowy byłby również

ust. 3 tego przepisu. Należy więc podzielić stanowisko rządu, iż nastąpiłby powrót do obecnego brzmienia przepisu. Innymi słowy, cele, dla których została uchwalona ta nowelizacja, zostałyby ograniczone do innych kwestii. Istotą tej nowelizacji jest bowiem to, aby analiza przedprywatyzacyjna, która musi być sporządzona na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, została przeprowadzona – ze względu na specyfikę omawianej ustawy – w ograniczonym zakresie. W przypadku gdy pani senator będzie wnioskować o skreślenie ust. 4, straci sens ust. 3.

Jeśli zaś chodzi o propozycję poprawki pana senatora, to chciałbym zauważyć – nie wnosząc żadnych uwag merytorycznych jako legislator – iż niestety de facto wykracza ona poza materię ustawy. Ustawa nie odnosi się bowiem do kwestii podmiotów, którym można zbywać akcje – jej istota ograniczona jest do problematyki, o której była mowa wcześniej. Wydaje się więc, iż zgłoszenie takiej poprawki, abstrahując od faktu, iż musiałaby być ona wcześniej solidnie opracowana, budzi wątpliwości co do jej zgodności z konstytucją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Mamy coraz mniej czasu. Nie chcę przerywać dyskusji, ale musimy powoli zmierzać do jakichś wniosków. Więc tak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już, zaraz udzielam głosu.

Powiem tak: jeżeli chodzi o pana senatora Sztorca, popracuje z Biurem Legislacyjnym i będzie mógł zgłosić poprawkę w czasie debaty, zresztą zgodził się na to. Jeżeli zaś chodzi o poprawkę pani senator Christowej, po prostu poddam ją pod głosowanie. Proponuję więc już dalej nie dyskutować na temat tej poprawki – za chwileczkę będziemy nad nią głosować.

Usłyszeliście państwo wszystkie opinie na ten temat, nie widzę potrzeby dalszego dyskusowania.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Senator Christowa nie zgłaszała poprawki, mówiła tylko o sugestii.)

Nie, wносиła o skreślenie ust. 4 i taką poprawkę poddam za chwilę pod głosowanie. A więc nie widzę już potrzeby... Aha, pani dyrektor chce jeszcze coś dodać. Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego II
w Ministerstwie Skarbu Państwa Elżbieta Niebisz:**

Jeszcze jedno słowo dotyczące wniosku pani senator. Chciałbym podkreślić, że ten zapis nie zwalnia nas z obowiązku stosowania przepisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji w zakresie analiz. Wyraźnie mówi się o tym, że tryb zlecenia, opracowania, odbioru i finansowania, czyli cały tryb określony przepisami rozporządzenia wydanego na podstawie ustawy o komercjalizacji, będzie miał zastosowanie w przypadku tych analiz. Jedyne zakres tych analiz chcemy zrobić w ograniczonym zakresie.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze. Zaraz będziemy głosowali nad poprawką.

Pan senator Drożdż, o ile wiem, chciał jeszcze chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo! Uważam, że ta nowela otwiera drogę do prywatyzacji zakładanej już wcześniej, ale niestety uniemożliwionej przez brak korelacji między obowiązującymi przepisami. Ta nowelizacja pozwoli to uczynić. Proponuję więc przyjąć projekt ustawy wraz z pięcioma poprawkami zgłoszonymi przez nasze Biuro Legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Jeżeli nie ma, poddamę pod głosowanie poprawki legislacyjne, w takiej kolejności, w jakiej były zgłaszane. Najpierw będę prosił... Aha, poprawki, które zgłosił pan mecenas, przejmuję ja.

(Głos z sali: Można głosować łącznie, prawda?)

Nie, będę kierował głosowaniem, Panie Senatorze, powolutku.

Zanotowano, tak? Poprawki Biura Legislacyjnego przejąłem ja – wszystkie pięć poprawek. Teraz będziemy nad nimi głosować, tak jak proponował pan legislator. A więc najpierw głosujemy łącznie nad poprawkami pierwszą, trzecią i piątą.

Proszę uprzejmie, Panie Mecenasie, niech pan powie senatorom, nad czym będą głosować, czyli jakie to są poprawki. Prosiłbym krótko.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

Nad proponowanymi poprawkami pierwszą, drugą i piątą należy głosować łącznie. Dotyczą one uściślenia, iż zbycie akcji, o których mowa w artykułach, do których odnoszą się te poprawki, następuje w trybie określonym w ust. 2, a więc w trybie pierwszej oferty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Kto jest za takim zestawem poprawek? (5)

Kto jest przeciw? Nikt.

Kto się wstrzymał? (1)

Głosujemy teraz nad poprawką drugą.

Panie Mecenasie, proszę bardzo o wyjaśnienie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka druga zgłoszona przez Biuro Legislacyjne musi ustąpić co do kolejności głosowania poprawce pani senator, która proponuje skreślić ust. 4 w art. 7. Poprawka brzmiałaby więc: „W art. 1 w pktcie 1 w art. 7 skreśla się ust. 4”. W przypadku przyjęcia poprawki pani senator bezprzedmiotowe stanie się głosowanie nad poprawką drugą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Poddaję poprawkę pani senator Christowej pod głosowanie.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka przeszła, w związku z tym bezprzedmiotowe staje się głosowanie nad poprawkami... Aha, została jeszcze poprawka czwarta, tak? Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Poprawka czwarta zmierza do skorelowania terminologii występującej w art. 7 ust. 1 i w art. 16 ust. 4 zdanie drugie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Wobec tego kto jest za przyjęciem całej ustawy wraz z przegłosowanymi wcześniej poprawkami? (8)

Kto jest przeciw? Nikt.

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Ustawa została przyjęta.

Na sprawozdawcę proponuję panią senator Christową.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Jeszcze głosowanie nad całością.)

Właśnie została przegłosowana, przy 1 głosie wstrzymującym się, Panie Mecenasiu.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Ja mam jeszcze pytanie do pana prezesa. Zaintrygowało mnie, że PRS obsługuje dwadzieścia pięć państw. Jakie to są państwa?

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Prezes Polskiego Rejestru Statków Jan Jankowski:

Instytucja klasyfikacyjna tworzy standardy bezpieczeństwa technicznego i wydaje odpowiednie certyfikaty. Poza tym rządy podpisują konwencje o bezpieczeństwie statków, o bezpieczeństwie na morzu i są odpowiedzialne za ich realizację. Zlecają to instytucjom klasyfikacyjnym. To upoważnienie dotyczy tego, że możemy sprawdzać w imieniu tych rządów, czy są realizowane konwencje.

(Senator Włodzimierz Łęcki: Na jakim terytorium?)

Na całym świecie, to znaczy...

(*Senator Włodzimierz Łęcki: Na wszystkich morzach?*)

Tak, oczywiście.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Zamykam punkt pierwszy. Przerwa techniczna – trzy minuty.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Marian Noga:

Otwieram drugą część posiedzenia Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Witam nowych gości i tych, którzy byli wcześniej, zarówno z Ministerstwa Skarbu Państwa, jak i z Ministerstwa Finansów oraz Głównego Inspektoratu Kolejnictwa, a więc wszystkich, którzy są potrzebni do debatowania nad poszczególnymi częściami ustawy budżetowej, przewidzianymi do przedyskutowania przez naszą komisję.

Proponuję, żebyśmy procedowali w następujący sposób. Przy każdej następnej części w pierwszej kolejności zabierze głos przedstawiciel rządu, potem przedstawiciel komisji, który zajmował się tą częścią ustawy budżetowej, a później możemy ewentualnie rozpocząć dyskusję nad każdą częścią, oczywiście gdyby była taka potrzeba. Wtedy mogą być również zgłaszane poprawki legislacyjne, nad którymi nie będziemy głosowali z tego powodu, że w pewnym momencie może dojść do kolizji, do jakiejś sprzeczności. Dlatego głosowanie chciałbym zrobić już po zgłoszeniu wszystkich poprawek. Czyli ogłosilibyśmy jakąś techniczną przerwę i w czasie tej przerwy spróbowalibyśmy z legislatorem posegregować, uporządkować te poprawki i poddać je po przerwie pod głosowanie.

Jednocześnie chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jak państwo wiecie, proponowanie zwiększania wydatków na określone dziedziny wiąże się z tym, że trzeba wskazać źródło pokrycia. Jeśli wskażecie państwo takie źródło, na tej sali będzie to, powiedzmy, dopuszczalne. Ale może się okazać, że na przykład w dwunastu innych komisjach, które są w Senacie, będą zgłaszane podobne poprawki, więc dopiero na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych okaże się, czy na przykład jakieś źródło, mówiąc obrazowo, nie wyszło. Dopiero wtedy okaże się, czy takie poprawki w ogóle mogą trafić pod obrady plenarne Senatu. To się okaże dopiero za tydzień, na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Teraz jednak w żadnym wypadku nie ograniczam dyskusji ani poprawek – wszystko można zgłaszać, wszystko poddamy pod głosowanie. Po prostu uprzedzam tylko, że może się okazać na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, iż jakieś źródło będzie już po prostu wyczerpane. Jeśli odpowiada państwu taka procedura, to możemy przystąpić do obrad.

Na początek część 36 budżetu państwa – skarb państwa, czyli część Ministerstwa Skarbu Państwa. Kto z państwa w imieniu rządu zreferuje część 36?

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Skarbu Państwa Jan Staniszewski:**

Moje nazwisko Staniszewski, jestem dyrektorem Departamentu Budżetu i Finansów Ministerstwa Skarbu Państwa.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jedno słowo dygresji. Budżetem zajmuję się od kilku lat, ale po raz pierwszy budżet naszego urzędu, wcześniej Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, jest dla nas tak dużym wyzwaniem. Dlaczego używam takiego określenia? Ponieważ środki przewidziane na wydatki są bardzo skromne. Używam tego sformułowania nie po to, żeby się skarżyć, ale po to, by zwrócić uwagę, że jesteśmy w tym samym położeniu co wszystkie inne urzędy centralne, a więc my również musimy mobilizować wszystkie nasze służby, zarówno księgowo i finansowe, jak i te, które gospodarują środkami publicznymi, żebyśmy jako urząd mogli normalnie funkcjonować.

Ogólna kwota wydatków w roku 2002 jest niższa niż w roku 2001. Wydawałoby się, że o niewielki procent, bo w sumie o 1,7%. Ale jeśli przyjrzymy się poszczególnym składnikom tej kwoty i temu, na co te środki mają być przeznaczone i w jaki sposób mają być zagospodarowane, to okaże się, że na niektóre wydatki będzie przeznaczona naprawdę minimalna kwota i z tym musimy się liczyć.

W budżecie naszego ministerstwa, jak zresztą we wszystkich chyba budżetach, są tak zwane wydatki sztywne. Można do nich zaliczyć wynagrodzenia i wszystkie pochodne, czyli jednym słowem wszystkie wydatki osobowe, również w naszym przypadku, ale nie tylko, bo wydatkami sztywnymi są również stałe opłaty, na przykład za energię czy wszystkie media. W naszym budżecie jest jeszcze jeden specyficzny wydatek, ponieważ w ramach ministerstwa działa trzynaście delegatur. Delegatury, można by powiedzieć, mają jakby minibudżety, czyli na dobrą sprawę mamy do obsługi w sumie czternaście budżetów – jeden budżet centrali i trzynaście minibudżetów delegatur. Bo limity, które otrzymują delegatury, to nic innego jak budżety, bo one też rozliczają się z każdej wydanej złotówki w ramach działów, rozdziałów i pozycji.

Na niektóre wydatki nie mamy więc wpływu, na przykład na koszt energii bądź czynszu, a delegatury wynajmują pomieszczenia po cenach komercyjnych. Systematyczny wzrost tych kosztów jest nieunikniony. Jeszcze kilka lat temu delegatury miały swoje siedziby przy urzędach wojewódzkich, gdzie były traktowane jako jednostki budżetowe, a zatem czynsze były wliczone w koszty własne, tak jak w urzędach. Dzisiaj wszędzie mamy wynajmowane pomieszczenia, a wiecie państwo, jak w tej chwili wygląda rynek lokalowy.

Mamy również w naszym budżecie zapisane dotacje. Proszę Państwa, od lat w naszym budżecie pojawiają się takie pozycje jak dotacje dla zakładów „Orzeł Biały” i dla NOT – chodzi dokładnie o Muzeum Techniki, którego główna siedziba znajduje się w Pałacu Kultury i Nauki. Jest to w naszym budżecie. Co roku wszyscy pytają nas, dlaczego jest to w budżecie ministra skarbu. No cóż, my też nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć. Minister kultury i dziedzictwa narodowego jakby się wyparł tej sprawy, twierdząc, że to nie dziedzina kultury, bo muzeum jest przypisane Naczelnej Organizacji Technicznej, zatem on nie może go finansować. A przecież nie chodzi tu o dodatkowe finansowanie, tylko o kwestię umieszczenia tego w budżecie odpowiedniego urzędu.

Sprawa zakładów „Orzeł Biały” to znowu długa historia, bo skarb państwa jest zobowiązany prawem geologicznym i górniczym do usuwania wszystkich skutków związanych z eksploatacją górniczą. W konsekwencji trzeba utrzymywać w tym zakła-

dzie przepompownie, bo są to tylko koszty przepompowywania wody ze starych wyrobisk górniczych, żeby nie zostały zalane kopalnie węgla położone na niższych poziomach. Aktualnie cztery kopalnie węgla są zagrożone, więc jeśli zaprzestaniemy pompować, nastąpi zalanie tych niżej położonych pokładów, może to również wywołać ujemne skutki dla okolicy, w której te wyrobiska się znajdują.

Powiedziałem o zakładach „Orzeł Biały”, powiedziałem też o dotacji dla Muzeum Techniki. Jeżeli chodzi o sprawy przychodów, które są przypisane ministrowi skarbu państwa, to po stronie dochodów główną pozycją są dywidendy. Jest to główne źródło dochodów, z tytułu posiadania przez skarb państwa akcji. Ta pozycja co roku jest przedmiotem bardzo długiej dyskusji i bardzo ostrych słów krytyki co do wykonania. To znaczy nie udaje nam się jakoś zbliżyć planowania do ostatecznego wyniku, jakim jest zamknięcie roku budżetowego. Ale jest to rzecz bardzo trudna do zaplanowania, dlatego że wpływ na to mają warunki, które w momencie planowania są niemożliwe do określenia. Bo cóż to jest dywidenda? Jest to część zysku. I to jest pierwszy warunek: zysk musi być wypracowany przez spółkę. Jeżeli tworzymy ten budżet w okresie, powiedzmy, jesieni poprzedniego roku, nie jesteśmy w stanie ocenić, jaka będzie kondycja finansowa spółki w następnym roku. To jest jeden element, jedna wielka niewiadoma. Druga niewiadoma jest taka, że wypracowanym zyskiem, o ile się taki pojawi, zarządza walne zgromadzenie. Nie wiemy, jakie będą decyzje walnego zgromadzenia co do dywidendy, która może być przeznaczona na przykład dla akcjonariuszy albo do konsumpcji, albo też, powiedzmy, na modernizację danej spółki. Dlatego bardzo trudno to określić, niemniej jednak ta kwota została zapisana i znajduje się w budżecie.

Po stronie dochodów mamy jeszcze wszystkie wpływy z tytułu dzierżawy majątku skarbu państwa i z innych źródeł, które się pojawiają, a których też czasami nie możemy przewidzieć.

Drugą pozycją w budżecie są przychody z prywatyzacji. Jak państwo zauważyliście, mamy zapisaną kwotę 6 miliardów 600 milionów zł. Jest to kwota netto, bo faktycznie musimy sprywatyzować majątek o wartości brutto. Dlaczego mówię o tych dwóch sprawach? Ponieważ do tej pory funkcjonuje ustawa mówiąca o tym, że 2% przychodów z prywatyzacji przeznacza się na środek specjalny, z którego finansuje się koszty prywatyzacji. W latach poprzednich koszty prywatyzacji były zapisane w ustawie budżetowej – w tej chwili jakby sami, z własnych przychodów, finansujemy koszty prywatyzacji. Stąd też musimy uzyskać kwotę brutto, czyli potrącić 2% i odprowadzić tę sumę na środek specjalny. Kwota netto stanowi kwotę przychodu budżetowego.

Tak by to z grubsza, proszę państwa, wyglądało. Gdyby były jakieś pytania, to w miarę możliwości będę starał się państwu na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Czy pan senator Suchański ma jakieś uwagi do tej części? Proszę bardzo.

Senator Jerzy Suchański:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli można, uzupełniłbym tylko wypowiedź pana dyrektora. Mianowicie rzeczywiście największą i najważniejszą sprawą, że tak powiem, w zakresie funkcyjno-

wania Ministerstwa Skarbu Państwa jest uzyskanie przychodu w wysokości – mówię o największej kwocie – 6 miliardów 600 milionów zł. Dzieli się ona jakby na dwie części: z prywatyzacji pośredniej – to jest dużo większa kwota, bo aż 6 miliardów 200 milionów zł, i z prywatyzacji bezpośredniej – 400 milionów zł.

Druga sprawa jest związana z tym, o czym mówił pan dyrektor, czyli z wpływami w wysokości około 220 milionów zł w zakresie dochodów Ministerstwa Skarbu Państwa, z czego planowane jest, ale że tak powiem, ze znakiem zapytania, około 160 milionów zł wpływów z tytułu dywidend od różnych firm.

Wydatki rzeczywiście zostały drastycznie obniżone, do wysokości niespełna 54 milionów zł, w tym również na płace dla urzędników, których będzie czekała jednak trochę większa praca w związku z likwidacją Agencji Prywatyzacji, której zadania będzie musiało przejąć Ministerstwo Skarbu Państwa.

Ja osobiście cieszę się bardzo, że polityka rządu, polityka Ministerstwa Skarbu Państwa, zmierza do racjonalizacji w zakresie sprzedaży majątku narodowego. W ubiegłym roku była zakładana kwota około 18 miliardów zł – w takiej wysokości były planowane przychody, przy czym uzyskano jedynie 10 miliardów zł. Na ten rok planuje się – jak mówiłem – 6 miliardów 600 milionów zł. Ale gdzie się szuka tych pieniędzy, nie wiem.

Panie Przewodniczący, czy będziemy mówili też częściowo o kierunkach prywatyzacji? Będziemy mówili o tym w późniejszym czasie, czy moglibyśmy teraz?

Przewodniczący Marian Noga:

Rozumiem pytanie pana przewodniczącego, bo powinniśmy zająć się też kierunkami prywatyzacji majątku skarbu państwa w 2002 r., czyli – krótko mówiąc – rozdziałem 8 ustawy budżetowej. Jeżeli państwo pozwolicie, możemy łącznie potraktować te dwa problemy, czyli część 36 budżetu i kierunki prywatyzacji. A więc proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Suchański:

Jeśli można, prosiłbym jeszcze przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa o podanie bliższych danych związanych z wartością naszego majątku narodowego, majątku skarbu państwa, będącego zarówno w spółkach bezpośrednich, jak i zależnych, z uwzględnieniem Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, gdyż najświeższe dane, które są w materiale, są z dnia 30 czerwca 2001 r. W jednym przypadku jest to kwota 125 miliardów zł, a bez udziału Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa – około 106 miliardów zł. Jest to informacja o tyle dla nas istotna, że będziemy wiedzieć, w zakresie jakich wartości się poruszamy, biorąc pod uwagę również to, co wiąże się z dosyć istotną sprawą, jaką jest przymiarka do ustawy reprivatyzacyjnej i w związku z tym do poniesienia pewnych kosztów z tego tytułu.

Mnie osobiście projekt kierunków prywatyzacji majątku skarbu państwa odpowiada. Widzę tu logikę, na przykład jeżeli chodzi o sektor energetyczny. Bardzo się cieszę, że tak właśnie jest to zaprezentowane, aczkolwiek materiał, który został przedstawiony przez Ministerstwo Skarbu Państwa, jest datowany na dzień 15 grudnia. Kierunki prywatyzacyjne w zakresie energetyki, jeśli można tak powiedzieć, są tworzone dopiero teraz, w związku z tym należy sądzić, że nastąpi jeszcze pewna modyfikacja. Ale cieszę się bardzo, że odchodzi się od sprzedaży spółek dystrybucyjnych, myśli się

o konsolidacji poziomej, myśli się o konsolidacji pionowej, jak również o tym, że odchodzi się od bezsensownej sprzedaży majątku li tylko dla ratowania dziury budżetowej. Te kierunki prywatyzacji wychodzą jakby z mgły, więc może będzie wiadomo, o co tak na dobrą sprawę chodzi w tej prywatyzacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów chce zabrać głos w tej sprawie? Pan senator Lewicki.

Senator Marian Lewicki:

Chciałbym usłyszeć bardziej szczegółowe informacje o planowanych dochodach z tytułu prywatyzacji, bo kwota jest niebagatelna – 6 miliardów 600 milionów zł. Oznacza to, że nastąpi znaczna sprzedaż majątku narodowego. To po pierwsze.

Po drugie, interesuje mnie również sprawa dywidend, poruszona przez pana dyrektora. W dochodach budżetu jest ona szacowana na kwotę 600 milionów zł, tak przynajmniej...

(Głos z sali: 160 milionów zł.)

A ja tu mam... W takim razie to jest gdzie indziej. Wiemy, że tamten rok był szczególnie trudny dla gospodarki, dlatego znaczna część firm, od których państwo pobierało dywidendę, dzisiaj jest w zdecydowanie gorszej sytuacji. Jako przykład wymienię KGHM, które w tamtym roku zapłaciło chyba około 90 milionów zł dywidendy, a w tym roku zero, nie będzie dywidendy, ponieważ firma miała straty w roku 2001.

Proszę więc o rozwinięcie tego wątku prywatyzacyjnego i wskazanie takich szczególnych działań związanych z powstaniem tak dużej kwoty – 6 miliardów 600 milionów zł.

Przewodniczący Marian Noga:

Rozumiem, że było to pytanie do pana dyrektora. Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Skarbu Państwa Jan Staniszewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pytania, które przed chwilą padły, są, powiedzmy, z dziedziny prywatyzacji sensu stricto. Ja jestem przygotowany do referowania państwu budżetu Ministerstwa Skarbu Państwa w części 36. Kwestia prywatyzacji – podzielam ten pogląd – jest integralną częścią budżetu, choć kierunki prywatyzacji stanowią w tym roku część opisową budżetu, a w latach poprzednich stanowiły integralną część ustawy budżetowej.

Deklaruję jednak, że zapiszę sobie, odnotuję wszystkie pytania dotyczące prywatyzacji i postaram się państwu odpowiedzieć bardzo szczegółowo na piśmie na pytania, które tu padną. Nie jestem w tej chwili przygotowany, żeby odpowiadać na tak szczegółowe pytania z dziedziny prywatyzacji. Przedstawiłem się jako dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów, mogę więc mówić o stronie czysto finansowej budżetu, czyli o tym, co mamy zapisane po stronie przychodów i wydatków. Dlatego, jak

powiedziałem, na pytania, na które w tej chwili nie będę w stanie państwu odpowiedzieć, przygotowuję stosowne odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Rozumiem, że udzieli pan na piśmie odpowiedzi adresowanej do senatora Lewickiego, a jeśli są tym zainteresowani pozostali członkowie naszej komisji, to na adres Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Pana senatora informuję zaś, że w materiałach, które pan dostał od ministra skarbu państwa do dyskusji o budżecie państwa, ma pan rozdział 4, w którym są wymienione wszystkie przewidywane prywatyzacje.

(Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Ministerstwie Skarbu Państwa Jan Staniszewski: Kierunki prywatyzacji.)

Tak, tak, kierunki.

(Senator Marian Lewicki: No właśnie, kierunki. A ja chciałbym wiedzieć o szczegółach, bo proszę zwrócić uwagę...)

W takim razie proszę zadać panu dyrektorowi konkretne pytanie o takiej treści, żeby była na nie konkretna odpowiedź na piśmie.

Senator Marian Lewicki:

Chcę zapytać, w których firmach czy przedsiębiorstwach państwo chce pozbyć się swoich akcji. To niezmiernie istotny element, bo zostało nam jeszcze kilka firm, w których takie niebezpieczeństwo, moim zdaniem, istnieje, bo państwo może stracić nad nimi kontrolę.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Skarbu Państwa Jan Staniszewski:**

Panie Senatorze, mogę tylko odpowiedzieć, przytaczając słowa ministra Kaczmarka, który wyraźnie powiedział, że we wszystkich dziedzinach, we wszystkich, powiedziałbym, branżach czy sektorach jest w tej chwili dokonywana szczegółowa analiza.

Pamiętacie państwo jesień zeszłego roku, kiedy ustępujący rząd, a właściwie pani minister Kamela-Sowińska deklarowała, że zostawia nowemu rządowi przygotowane projekty, na podstawie których do końca roku będzie można uzyskać 21 miliardów zł. To były słowa pani minister Kameli-Sowińskiej. Po odejściu pani minister zrobiliśmy pod egidą pana ministra Kaczmarka symulację możliwości uzyskania przychodów do końca 2001 r. Z tej symulacji wyszła kwota 10 miliardów 140 milionów zł, o ile dobrze pamiętam, i taka właśnie kwota znalazła się w znowelizowanej ustawie budżetowej na rok 2001. Wzięliśmy pod uwagę wykonanie na koniec września i drugi element, mianowicie umowy, które czekały na realizację, a więc były podpisane warunkowo, czyli mogły, ale nie musiały zacząć obowiązywać do końca roku. Opiewały one na kwotę rzędu 3 miliardów 500 milionów zł.

Ale co się okazało? Pan minister Kaczmarek i całe kierownictwo Ministerstwa Skarbu Państwa dokonało kolejnej wnikliwej oceny i doszło do wniosku, że pewne projekty, które poprzedni rząd zamierzał zrealizować, wymagają jeszcze dogłębnej analizy. Między innymi ta kwota 3 miliardów 500 milionów zł zawierała – to nie jest

tajemnica – przychód z prywatyzacji PZU, czyli z uruchomienia kolejnej transzy sprzedaży akcji na kwotę 2 miliardów 700 milionów zł. A więc na 3 miliardy 500 milionów zł aż 2 miliardy 700 milionów zł stanowił jeden projekt. Ale czy z punktu widzenia strategii, jaką przyjął nowy rząd, było to możliwe do wprowadzenia? W efekcie pod względem wykonania w 2001 r. stanęło na wykonaniu kasowym, czyli na kwocie około 6 miliardów 500 tysięcy zł. Taki był stan rzeczy.

Teraz z tym całym bagażem wchodzimy w rok 2002. Wymaga to dogłębnej analizy poszczególnych branż. Pan senator sam powiedział o polityce i koncepcji prywatyzacji sektora energetycznego. Takich sektorów mamy więcej, bo na przykład cały bardzo trudny sektor hutnictwa, ciężki sektor przedsiębiorstw i spółek przemysłu obronnego itd. Jest tego dużo, ale kierownictwo ministerstwa analizuje ten stan rzeczy.

Prawdą jest – podzielam ten pogląd – że kierunki prywatyzacji były opracowywane trochę w innych realiach, według innej koncepcji prywatyzacji. Dlatego wymagają dzisiaj pewnej modyfikacji. Dopiero wtedy uwidoczni się podejście kierownictwa Ministerstwa Skarbu Państwa do koncepcji prywatyzacji. Dlatego, proszę państwa, ta kwota 6 miliardów 600 milionów zł jest w tej chwili kwotą bezpieczną, obejmującą bardzo wiele podmiotów gospodarczych, na przykład spółki, które chcemy sprywatyzować, bo taka jest potrzeba. Ale będzie nam coraz trudniej je prywatyzować, bo te dobre kąski już się skończyły. Dzisiaj trzeba naprawdę dużych nakładów pracy, trzeba w to dużo zainwestować, żeby nie prywatyzować już dla samej prywatyzacji, tylko dla utrzymania miejsc pracy, bo to jest w tej chwili – jak powiedział minister Kaczmarek – najważniejsza sprawa.

Dzisiaj mamy bardzo dużo rozpoczętych projektów. Prawdą jest, że przejmemy bardzo dużo trudnych spraw, którymi miała zajmować się Agencja Prywatyzacji. Ona zaczyna w tej chwili opróżniać cały ten swój portfel, cały pakiet, który otrzymała z Ministerstwa Skarbu Państwa w roku ubiegłym. Wszystko to przejmie ministerstwo, przejmie robotę i wszystkich pracowników, a to jest znowu sprawa finansów.

A zatem podzielam pogląd – i przekażę to kierownictwu – że w nowych realiach kierunki prywatyzacji muszą być trochę zmodyfikowane, muszą być dane, z których ma wynikać koncepcja prywatyzacji do końca roku.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Suchański prosił jeszcze raz o głos.

Senator Jerzy Suchański:

Jeśli można. Panie Dyrektorze, majątek skarbu państwa w podmiotach gospodarczych oraz stanowiących zasób Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i Agencji Mienia Wojskowego na dzień 31 grudnia 1999 r. wynosił – jest to oczywiście wartość ewidencyjna – 160 miliardów zł. Na dzień 30 czerwca ta wartość ewidencyjna wynosiła 125 miliardów zł, a teraz mamy już końcówkę lutego. Czy Ministerstwo Skarbu Państwa ma informacje o tym, jak to wyglądało pod koniec roku 2001? Czy mają państwo takie informacje?

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Skarbu Państwa Jan Staniszewski:**

Panie Senatorze, ministerstwo posiada te dane, ale – przepraszam bardzo – wachlarz problemów, które poruszamy, no, wymagałyby dużo szerszej debaty.

(*Senator Jerzy Suchański: W tej chwili pytam tylko, czy ma pan takie informacje.*)

W tej chwili ich nie mam, ale ministerstwo je posiada. Mamy pełną ewidencję majątku skarbu państwa i na bieżąco monitorujemy, Panie Senatorze, zmiany w tej ewidencji i to, jak one się kształtują. To się odbywa na bieżąco, obecnie mamy nawet zorganizowane określone służby w ministerstwie, proszę państwa, co jest w ogóle nowum. W ministerstwie został wprowadzony zintegrowany system informatyczny, dzięki czemu trzynaście delegatur jest podłączonych do serwera w ministerstwie. Bo ta informacja o majątku jest w delegaturach, które sprawują bezpośredni nadzór nad majątkiem skarbu państwa. Akcje i udziały są w centrali, ale pozostały majątek jest rozproszony w całej Polsce. Dzięki temu zintegrowanemu systemowi informatycznemu ministerstwo ma taką wiedzę. Jest oddzielny raport, który przedstawia aktualny stan w tej dziedzinie. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pan senator Suchański.

Senator Jerzy Suchański:

Czyli rozumiem, że mogę poprosić o dostarczenie tych informacji komisji, ewentualnie na moje nazwisko, tak? Bo chcielibyśmy wiedzieć, jaki jest na koniec roku 2001 stan tego majątku, jaka jest jego wartość ewidencyjna. Dzięki temu będziemy wiedzieli, w jakim mniej więcej obszarze się poruszamy.

I przy okazji jeszcze coś z ostatniej chwili. Nie wiem, Panie Przewodniczący, czy to pasuje do tej tematyki, ale to tylko taka uwaga dotycząca faktu, który jest w tym momencie mocno krytykowany, z dnia 7 lutego tego roku. Według rozdzielnika rozeszły się po firmach energetycznych informacje, z których wynika, że zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych trzeba przeprowadzać różnego rodzaju procedury w spółkach dystrybucyjnych i w elektrowniach. No, to przewraca, że tak powiem, cały dotychczasowy obraz sytuacji, taka przynajmniej jest interpretacja dyrektora generalnego z Ministerstwa Skarbu Państwa.

Nie wiem, czy Ministerstwo Skarbu Państwa ma w związku z tym jakieś zamiary? Czy resort uważa, że to dobrze, czy też zamierza coś zrobić w tej sprawie, wprowadzić jakąś nowelizację? Bo będą z tym bardzo duże kłopoty, powstanie zamieszanie na rynku energii w związku z taką interpretacją, jaka niedawno wyszła. Mówię o tym na podstawie różnego rodzaju sygnałów, które dotarły do mnie, jako przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu do spraw Restrukturyzacji Energetyki.

Są to najświeższe fakty – mam tu zarówno wystąpienie pani dyrektor Elżbiety Niebisz, jak również dyrektora generalnego Józefa Mikosy z Ministerstwa Skarbu Państwa, skierowane do tych firm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Przysłuchuję się dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu Państwa i widzę, że pan dyrektor – muszę to powiedzieć – nie za bardzo ma rozeznanie w tym, co czyni i o czym nam mówi. Wiadomo, Panie Dyrektorze, że w Polsce czynsze zmalały średnio o 20%, w Warszawie również. Ma pan kilkanaście delegatur i mówi pan tutaj, że czynsze rosną. Otóż mogę panu matematycznie udowodnić, że czynsze w Polsce maleją, tak jak rentowność całej gospodarki.

W związku z tym, no, martwi mnie to trochę, bo wy pewno dbacie – również pan osobiście – o to, żeby Ministerstwo Skarbu Państwa miało na swoją działalność określoną ilość pieniędzy. Ja osobiście negatywnie oceniam działanie administracji i zarządu Ministerstwa Skarbu Państwa, już nie mówiąc o samych kierunkach prywatyzacji, lecz w ogóle o merytorycznej stronie działania. Jeżeli do mnie docierają sygnały, że ktoś z ministerstwa nie może przez rok odpisać inwestorowi na jakieś pismo, to jest to naganne. Jeśli delegatura czeka pół roku na jakąś decyzję albo jeśli któryś pan wojewoda wysyła wniosek do ministerstwa w sprawie prywatyzacji jakiegoś przedsiębiorstwa państwowego i czeka pół roku na odpowiedź, to chyba jest źle.

Oczywiście, ja rozumiem, że to nie jest pana działka, ale muszę to panu powiedzieć i osobiście będę składał wniosek o zmniejszenie budżetu Ministerstwa Skarbu Państwa, bo są inne sprawy, na które te pieniądze są bardziej potrzebne. Moja ocena pracy ministerstwa jest negatywna.

I jeszcze takie pytanie. Macie 2% środków specjalnych. Na co te 2% środków specjalnych jest przeznaczone? To bardzo duża kwota, bo jeżeli się policzy 2% z tych 6 miliardów 600 milionów zł, to wychodzi dużo. Chciałbym, Panie Przewodniczący, prosić o pisemną odpowiedź: na co te 2% jest przeznaczone? Będziemy ten temat jeszcze drażyć, więc na razie dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję.

Pan dyrektor zrozumiał pytanie i przyjął je, podobnie jak prośbę o udzielenie pisemnej odpowiedzi na temat przeznaczenia 2% środków z prywatyzacji.

Pan senator Lewicki, proszę bardzo.

Senator Marian Lewicki:

Moje pytanie dotyczy bardzo ważnego składnika majątku skarbu państwa, jakim są tak zwane resztówki w Ministerstwie Skarbu Państwa. Celowo pytałem o te kierunki sprzedaży. Klasycznym przykładem, który mogę przywołać, jest prywatyzacja TP SA, gdzie w pierwszym pakiecie sprzedano akcje bodaj po 31 zł 50 gr, a już w następnym pakiecie ledwo 18 zł ktoś nam proponował. Jest szereg spółek, w których państwo posiada nawet mniej niż 5% akcji czy udziałów. Do tej pory, chociaż już raz pytałem o to pana ministra Kaczmarka, nie uzyskałem odpowiedzi. Jaka to jest kwota i co właściwie

państwo chcecie z nią tak naprawdę zrobić? Bo w wyliczeniach, z którymi się zetknąłem, mówi się o kwocie około 20 miliardów zł. Dla mnie to bardzo znacząca kwota.

Prosiłbym więc o udzielenie odpowiedzi. Jaka politykę chce przyjąć w tym zakresie Ministerstwo Skarbu Państwa, by – że tak powiem – uaktywnić te, powiedziałbym, pasywne aktywa.

Przewodniczący Marian Noga:

Rozumiem, że pan też prosi o odpowiedź na piśmie, tak?

(*Senator Marian Lewicki: Tak jest, Panie Przewodniczący.*)

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana dyrektora? Albo jakieś poprawki legislacyjne do części 36 budżetu?

Pan senator Sztorc mówił o propozycji poprawki. Czy zgłosi ją pan na posiedzeniu plenarnym, czy jeszcze na posiedzeniu komisji? Chciałbym wiedzieć.

(*Senator Józef Sztorc: Muszę to jeszcze na spokojnie rozważyć, ale na pewno uczynię to na posiedzeniu plenarnym.*)

Na razie nie zgłosił pan konkretnej poprawki. Mówił pan, że wystąpi o zmniejszenie budżetu, ale konkretnej poprawki pan nie zgłosił, po prostu zapowiedział pan poprawkę. Dziękuję bardzo.

Dziękuję za tę część dyskusji. Przechodzimy do części 76 „Urząd Regulacji Telekomunikacji”. Kto z ramienia rządu zreferuje tę część? Pan minister, tak?

Pan senator wiceprzewodniczący podpowiada mi, że jeżeli chodzi o przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa, to ich budżet już omówiliśmy. Jesteście państwo wolni. Dziękujemy bardzo za udział w naszym posiedzeniu.

Na posiedzenie przybył pan wiceprezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji. Rozumiem, że to pan będzie w imieniu rządu referował część 76, tak? Proszę włączyć mikrofon. Pan doktor Marek Rusin, proszę bardzo.

Zastępca Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji Marek Rusin:

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za zaproszenie nas na obrady.

Ogólne dane są na pewno znane, dlatego naszkicuję tylko w bardzo dużym skrócie projekt budżetu w części 76. A więc, jeśli chodzi o stronę dochodową, to na rok bieżący zaplanowane są nieco większe dochody, o 4% większe niż uzyskane w zeszłym roku. Wynoszą one 145 milionów zł. Będą to głównie dochody z opłat za rezerwację częstotliwości, przydział numeracji i wydawanie zezwoleń. Ewentualnie jeśli będzie jakiś przetarg, będzie też dokumentacja przetargowa, ale przetargi na rezerwację częstotliwości nie są obligatoryjne. W jeszcze mniejszym stopniu będą to wpływy za przeprowadzanie egzaminów, nadanie uprawnień budowlanych itd. To są już rzeczy dodatkowe, ponieważ główną część tych dochodów – 83%, stanowią dochody za prawo do korzystania z częstotliwości, czyli z dobra narodowego, którym administrujemy, można tak powiedzieć. W tym i w następnym roku poważną część tego dochodu, około kilkunastu procent, będą również stanowiły wpływy za przydział numeracji. Normalnie, według wcześniejszego przepisu, od tego roku miał to być środek specjalny URT, ale po zmianie ustawy budżetowej będzie to dochód budżetu państwa.

Jeśli chodzi o wydatki, zostały one obniżone w stosunku do zeszłego roku prawie o 20%. Jest to kwota 64 milionów zł, a więc prawie dwa razy mniejsza niż kwota dochodów, które planujemy osiągnąć w budżecie. Wydatki bieżące stanowią przeważającą część tej sumy, 62 miliony zł, a wydatki inwestycyjne około 2 milionów 300 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące, największa ich część jest przeznaczona na świadczenia dla osób fizycznych, konkretnie 60,5% to środki na wynagrodzenia dla pracowników, a 30–35% na pokrycie kosztów funkcjonowania urzędu, takich jak czynsze, ekspertyzy czy zakup materiałów, w sumie około 33%. Wydatki inwestycyjne w kwocie 1 miliona zł stanowią 1,5% wydatków, głównie na zakup sprzętu kontrolno-pomiarowego, który jest nam potrzebny...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Takie są, w wielkim skrócie, nasze wydatki i dochody. Oczywiście jeśli chodzi o szczegóły, jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący Marian Noga:

Rozumiem. Jeśli będą pytania, pan prezes odpowie.

Jako pierwszemu udzielię głosu panu senatorowi Lewickiemu, który z ramienia komisji zajmował się tą częścią budżetu, czyli – jeszcze raz przypomnę – częścią 76. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marian Lewicki:

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo! Skierowałem do pana przewodniczącego na piśmie uwagi do budżetu...

(Przewodniczący Marian Noga: Tak jest, zgadza się.)

Pozwolę sobie je przybliżyć i prosić o odpowiedź pana prezesa.

Pierwsza uwaga. Projekt budżetu jest z grudnia 2001 r., więc tym samym nie uwzględnia przyjętych ostatnio zmian w ustawie o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych itd., itd., według której z dniem 31 marca 2002 r. znosi się funkcję prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i likwiduje się obsługujący go urząd. W kontekście tych zmian ustawowych, jeśli chodzi o przyjęty poziom etatyzacji w liczbie ośmiuset trzydziestu dwóch etatów, wydaje się w tej chwili trudne do oszacowania, czy ma być tyle, czy ma być inaczej. Dodam, że oczywiście od dnia 1 kwietnia urząd będzie nazywał się Urzędem Regulacji Telekomunikacji i Poczty i będzie wykonywał również zadania, które do tej pory były przydzielone tamtej stronie.

Panie Prezesie, powiedział pan, że zakładane dochody będą o 2–3% wyższe niż w roku ubiegłym.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, 4%. Chodzi w każdym razie o to, że będą wyższe, może tak powiem. Mam również zestawienie, które od państwa otrzymałem, a ściślej od pana ministra Hellera. Otóż jest dysonans, powiedziałbym, między tym, co pan powiedział, a tym, co widzę w tych tabelkach. Przewidujecie państwo wykonanie budżetu w 2001 r. na poziomie około 180 milionów zł, a w założeniach do budżetu na 2002 r. jest 145 milionów zł. Tutaj nie tylko nie ma wzrostu, ale jest znaczący spadek. Co do tego spadku,

chciałbym też zauważyć, że szczególnie w roku 2002 spadają dochody z tytułu bodajże prawa do wykorzystania zasobów numeracji, jeśli dobrze odczytałem faks. Jest to kwota prawie 32 milionów zł. Ponadto, moim zdaniem, nie uwzględniać państwo w swoim budżecie wpływów z różnych opłat i odsetek bankowych, które za 2001 r. planujecie na poziomie 3 milionów 160 tysięcy zł.

Kolejna uwaga, dotycząca już wydatków. Uważam, że powinno się bardziej precyzyjnie określić rozdysponowywanie kwoty bez mała 15 milionów zł, gdyż grupa, którą państwo ewidencjonujecie w §4300, przeplata się... Powiem inaczej: wydatki w tej grupie są jakby nie do końca jasne. Bo jest tam na przykład coś takiego jak prace badawczo-rozwoje, usługi konsultingowe, ekspertyzy, a z drugiej strony dzierżawy gruntów, kursy, szkolenia i inne takie zupełnie drobne wydatki, w których, no, wyrażnie nie widać alokacji tak znaczącej kwoty, czyli prawie 15 milionów zł. Uszczegółowienia wymaga również grupa wydatków w §4410 i §4420, na podróże krajowe i zagraniczne, w łącznej kwocie 1 miliona 400 tysięcy zł.

Miałbym jeszcze taką uwagę, powiedziałbym, natury bardzo istotnej. Państwo zauważacie, że w związku z likwidacją rachunku środków specjalnych i znacznym ograniczeniem limitów na wydatki, nierealne staje się współfinansowanie przez URT wszystkich programów przedakcesyjnych Unii Europejskiej. Pytanie jest więc tego rodzaju: co to oznacza z punktu widzenia procesów integracyjnych?

Kolejna sprawa... Czy nie za szybko mówię, Panie Prezesie?

(Prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji Marek Rusin: Ja też mam te materiały i od razu je analizuję.)

Okej, bardzo dobrze.

(Prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji Marek Rusin: Dlatego nie patrzę na pana, przepraszam.)

Ja też na pana nie patrzę, Panie Prezesie... *(wesolość na sali)* ...ale nie ma w tym żadnych podtekstów z mojej strony, żeby była jasna sytuacja. Po prostu ja też czytam.

Kolejna bardzo istotna, moim zdaniem, kwestia to działanie gospodarstwa pomocniczego URT, gdyż według takiej analizy, której dokonałem, następuje przenikanie uprawnień organów statutowych, czyli dyrekcji okręgowych, że tak powiem, i tegoż gospodarstwa.

I ostatnia uwaga. Skoro mówimy o budżetach, to moim zdaniem powinien być zrobiony podział na tak zwany budżet centrali i budżety oddziałów okręgowych, by czystość, powiedziałbym, budżetowa nie budziła u nikogo wątpliwości. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Marian Noga:

Ponieważ było dużo uwag, myślę, że pan prezes Rusin od razu odpowie, przynajmniej na część z nich, a potem oczywiście będziemy dalej dyskutować. Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Zastępca Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji Marek Rusin:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dziękuję bardzo za uwagi. Część tych spraw postaram się państwu wyjaśnić.

Po pierwsze, ustawa o której tutaj mowa, nie przewiduje likwidacji urzędu jako takiego, raczej odwrotnie – ma on mieć szerszy zakres obowiązków, więc...

(Senator Marian Lewicki: Ustawa go wprost likwiduje.)

Tak, rozumiem, ale z punktu widzenia jednostki powstanie nowy urząd centralny, który wejdzie, że tak powiem, w uprawnienia Urzędu Regulacji Telekomunikacji. Więc ciągłości organu nie przewidujemy, ale ponieważ dotyczy to budżetu organu, a nie konkretnej, że tak powiem, jednostki, to rozumiem, że będzie to zorganizowane jako przeniesienie tych środków dalej. Czyli niejako będzie to budżet URTiP.

Jeśli chodzi o liczbę etatów, rozumiem, że w podtekście tej sprawy jest pytanie, dlaczego tak dużo, jak to zwykle bywa. Chcę jednak powiedzieć, że ta liczba etatów wynika z przepisów ustawowych, które konstytuowały URT i które zakładały, że powstaje on przez połączenie dwóch byłych organów ministra łączności, które razem miały właśnie tyle etatów. Liczba ta nie uległa zmianie. Chcę zwrócić uwagę, że w ciągu zeszłego roku musieliśmy dokonać dosyć głębokiej restrukturyzacji zatrudnienia ze względu na to, że dwa organy, które utworzyły URT, a więc Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna oraz Państwowa Inspekcja Telekomunikacyjna i Poczta, nie wypełniały wszystkich swoich funkcji, więcej – nawet podstawowej funkcji, do której został powołany Urząd Regulacji Telekomunikacji, to znaczy nie miały uprawnień do regulacji w dziedzinie telekomunikacji. Dlatego aby umożliwić tę bardzo istotną dla tego urzędu działalność, sto dwadzieścia osób – czyli prawie 1/5 – zostało wymienionych na osoby będące specjalistami od regulacji w dziedzinie telekomunikacji.

Tak więc trudno mi w tej chwili oceniać, czy osiemset trzydzieści dwa etaty to za wysoki poziom zatrudnienia dla URTiP. Można się spodziewać, że moja funkcja skończy się z chwilą likwidacji URT, więc jeśli chodzi o jego dalsze losy, nie mogę się wypowiadać w imieniu następnego prezesa. Ale wydaje mi się, że jednak biorąc pod uwagę zwiększenie zakresu obowiązków, przynajmniej na początku działalności URTiP ta liczba musi być utrzymana. Potem już prezes URTiP oceni, czy taka liczba osób spełnia jego wymagania.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że URTiP składa się – jak słusznie tutaj podkreślono – nie tylko z centrali, ale również z szesnastu oddziałów okręgowych, które pełnią głównie funkcję inspekcyjną, to znaczy są takimi wyspecjalizowanymi organami terytorialnymi, taką policją telekomunikacyjną, czyli krótko mówiąc, mają za zadanie zapewnić przestrzeganie prawa i ład telekomunikacyjny. Między innymi mamy tu do czynienia z nadzorem nad widmem częstotliwości, prowadzonym przez stacje kontroli emisji, które w związku ze swoim działaniem dwudziestoczterogodzinnym muszą mieć odpowiednie zatrudnienie. Praktycznie, z przyczyn czysto przepisowych, zatrudnienie w oddziale nie może być mniejsze niż piętnaście osób. Bo jest tak, że na jednej zmianie w takiej stacji kontroli emisji muszą być co najmniej trzy osoby, trzy zmiany to już jest dziewięć. Poza tym muszą być też podstawowe etaty, takie jak kierownik i księgowa, musi być co najmniej dwóch kontrolerów, którzy jeżdżą w terenie – nie jeden, bo to niebezpieczne. Jeśli się to podsumuje, pomnoży piętnaście razy szesnaście, to proszę zobaczyć, już wychodzi prawie trzysta. No, niestety, tak to wygląda.

Trudno mi powiedzieć, czy nowy prezes będzie uważał to zatrudnienie za duże czy małe, nie mogę się w tej chwili wypowiedzieć. Ale biorąc pod uwagę, że będzie większy zakres obowiązków, bo przybędą jeszcze regulacje dotyczące poczty – do tej pory była to tylko kontrola pocztowa – to przynajmniej na początku trzeba dać mu szansę, żeby mógł ewentualnie sam to ocenić.

Teraz dochody. Otóż pisząc budżet i jego uzasadnienie, oczywiście nie mieliśmy jeszcze wyników z tego roku, ale te wyniki są mylące. Opłaty za wykorzystanie

zasobów numeracji są zupełnie nowe – do tej pory ich nie było. Zostały one wprowadzone prawem telekomunikacyjnym, ale rozporządzenie weszło w życie z pewnym opóźnieniem, więc było to pierwsze zetknięcie operatorów z tymi opłatami. Efekt jest taki, że operatorzy zaczynają masowo rezygnować z tej częstotliwości, bo...

(Senator Marian Lewicki: Z numeracji.)

Z numeracji, przepraszam. Bo numerki, jak numerki – jeśli można było wziąć sto tysięcy numerków, to brano sobie sto tysięcy. Teraz jednak za liczbę od stu tysięcy trzeba zapłacić, a tak naprawdę dotyczy to obszaru numeracyjnego, w którym potrzebne jest tylko dziesięć tysięcy, więc operatorzy masowo zrzekli się tych numerów. Szacujemy zatem, że realne wpływy, jakie z tego tytułu będą się pojawiały, przynajmniej w tym roku, po unormowaniu tego rynku, będą po prostu mniejsze. Ten rynek zaczął już żyć nowym życiem, bo do tej pory jeśli był wniosek i były zasoby, to po prostu były przydzielane. W tej chwili obserwujemy dość powszechne odchodzenie od nadmiaru numeracji, dlatego suma, którą tu podajemy, jest oczekiwaną sumą realistyczną. A wydaje mi się, że lepiej wiedzieć, że jest to kwota, która na pewno wpłynie, niż liczyć na przychody, których możemy się tylko spodziewać. W branży telekomunikacyjnej jest dzisiaj dosyć krucho, więc myślę, że operatorzy będą liczyć każdą złotówkę, zresztą widać to już po tym, co jest dzisiaj.

Jeśli chodzi o trzecie pytanie, czyli o inne dochody, no, odsetki wynikają po prostu z nieściągalności. Mnie natomiast wydaje się, że liczymy na to...

(Senator Marian Lewicki: A odsetki bankowe?)

Odsetki bankowe? Nie, nie tylko...

(Senator Marian Lewicki: Ale ja pytałem o różne opłaty i odsetki bankowe.)

Aha, przepraszam, nie usłyszałem tego słowa. W tej chwili nie bardzo potrafię zidentyfikować tę pozycję, może pani księgowa coś nam o tym powie. Teraz może przejdę do następnego punktu, a do tego może jeszcze wrócę.

Jeśli chodzi o uszczegółowienie, to...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tutaj mi podpowiadają, że tego się nie planuje ponoć, bo to są tak zwane odsetki ustawowe.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Są to sprawy, na które nie potrafię odpowiedzieć, przepraszam państwa.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Mogę dać tylko taką odpowiedź, że tego się nie planuje. Tak mi podpowiadają koledzy. Ja nie jestem finansistą, nie potrafię na to odpowiedzieć.

Proszę państwa, jeśli chodzi o pkt 5, czyli grupę wydatków związanych z zakupem usług pozostałych, są one przedstawione, szczerze mówiąc, w niezbyt szczęśliwej kolejności, bo nie pod względem obciążenia, a raczej pod względem tego, co uważaliśmy za najważniejsze w tym wszystkim. Taki jest ten paragraf, więc my traktujemy go jako zbiorczy. Po prostu nie rozbija się go na kawałki. Ale mogę jasno powiedzieć, że największe opłaty w tym urzędzie to są opłaty za czynsze. Bo mamy szesnaście oddziałów terenowych, a więc to są największe koszty – 9 milionów zł to opłaty za czynsze.

Co do pozostałych wydatków, mogę powiedzieć, że na przykład na prace badawczo-rozwojowe mamy tylko tyle. Bo urząd żyje głównie właśnie z prac badawczo-rozwojowych, zwłaszcza zarządzanie częstotliwościami wymaga bardzo wielu takich podstawowych prac, które są związane z prognozami zakłóceń itd. A więc tego się nie

rozbija, choć oczywiście jeśli będzie trzeba, to zostanie to dokonane. Zasadniczo jednak nie rozbija się tej pozycji, bo to jest jedna pozycja w budżecie. Tak to robią inni.

Tak samo jest w przypadku podróży krajowych – rozumiem, że chodzi o rozróżnienie między krajowymi i zagranicznymi. Chcę jednak powiedzieć, że nasz urząd reprezentuje administrację łączności w kilku bardzo istotnych organizacjach europejskich i międzynarodowych. Związane jest to głównie z międzynarodowymi uzgodnieniami dotyczącymi częstotliwości – to jest głównie, że tak powiem, domena naszych kontaktów międzynarodowych, gdyż każde założenie odnośnie do planów częstotliwościowych, nie tylko generalne, ale i każda poszczególna częstotliwość, wymaga uzgadniania. Zwykle odbywa się to nie tylko w drodze korespondencyjnej – mówiąc szczerze, są to najrzadsze przypadki, gdyż na ogół zdobycie nowych częstotliwości wymaga negocjacji bilateralnych, dlatego spotykamy się z naszymi dziewięcioma sąsiadami regularnie, w różnych układach, uczestniczymy w wielu konferencjach regionalnych i oczywiście również w procesach standaryzacyjnych itd.

Trzeba powiedzieć, że zakres działalności URT jest bardzo szeroki, sprowadza się bowiem nie tylko do telekomunikacji, do zarządzania rynkiem usług telekomunikacyjnych, ale i do administrowania częstotliwościami oraz regulowania rynku sprzętu telekomunikacyjnego. W każdej z tych dziedzin są inne ciała, na ogół europejskie, ale również międzynarodowe, które wprowadzają pewnego rodzaju standardy, ograniczenia i uzgodnienia. I tutaj muszę powiedzieć ze smutkiem, że nie uczestniczymy w wielu pracach grup roboczych. Jest ich dużo, w dodatku są one nawet bardziej potrzebne i konieczne niż obrady plenarne. Bo właśnie w grupach roboczych jest tworzone to, co jest istotne – to tam zapadają decyzje, które gremia kierownicze zwykle tylko przyklepują. Ale tych grup jest bardzo dużo, bo jak powiedziałem, chodzi o różne dziedziny, więc nawet zakresami częstotliwości zajmują się osobne grupy robocze. Taka jest specyfika tej dziedziny.

Dlatego ta suma jest chyba mniejsza niż ubiegłoroczna, mogę nawet powiedzieć, że jest bardzo skromna. Ale nie narzekam. Trudno – wiemy, jaka jest sytuacja. Jest taki podział, ale jak powiedziałem, to nie jest duża suma. Są to głównie podróże zagraniczne, krajowe rzadziej, bo uczestniczymy najwyżej w jakichś sympozjach krajowych, w których musimy brać udział, bo są z nami związane.

Siódemka jest chyba związana z dwójką...

(*Senator Marian Lewicki*: Siódmkę możemy już pominąć.)

Tak, bo to jest chyba związane z dwójką.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące likwidacji rachunku specjalnego, to jest to decyzja rządu, którą przyjęliśmy, co jest oczywiste. Niemniej jednak te środki specjalne w zamyśle ustawodawcy miały być przeznaczone na współfinansowanie programów pomocowych, które – jak wiadomo – są zwykle oparte na zasadzie współfinansowania. W ramach tych prac nasz kraj dostaje pewne dotacje z Unii Europejskiej, ale pod warunkiem, że będzie pewien wkład – od 25% do 50%, w zależności od projektu – strony polskiej. Przy czym są to projekty wieloletnie, ponadto nasz urząd jest beneficjentem chyba największej liczby programów. Prowadzimy pięć tych programów: trzy są już rozpoczęte, a dwa są w przygotowaniu. Wszystkie one są bardzo wysoko oceniane przez Unię Europejską, jeśli chodzi o sposób ich przyjmowania i realizacji.

Ale niestety, jest tak, jak słyszymy: Polska nie bierze aż 80% funduszy przedakcesyjnych, między innymi z tego powodu, że nie zawsze może wnieść swój wkład. Są

to programy wieloletnie, które nie zamykają się w jednym roku, dlatego środek specjalny dawał pewną elastyczność. Rozumiemy, że trudna sytuacja budżetu wymaga specjalnych środków, liczymy jednak, że środki na to współfinansowanie zostaną wygospodarowane ze specjalnej rezerwy Rady Ministrów, przeznaczonej właśnie na współfinansowanie tych programów. Słowo „nierealne” jest chyba za mocne, ale powiedzmy sobie, że będzie to trudne. Gdyby ktoś powiedział „nierealne”, użyłby chyba zbyt mocnego słowa – słowo „trudne” byłoby lepsze. W każdym razie chcemy to zrobić, bo są to dla nas programy bardzo dobre, oceniamy je wysoko, a ponadto, jak już powiedziałem, do tej pory mieliśmy dobre notowania – przynajmniej nasz pion telekomunikacji – w Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o gospodarstwo pomocnicze, zostało ono wydzielone dlatego, że prowadzi zupełnie inną działalność, która nie jest ściśle, bezpośrednio związana z samym funkcjonowaniem i działaniem URT. Jest to działalność wobec nas usługowa. Bo skoro URT ma nadzorować rynek, to jeśli na przykład stwierdzi, że jakieś urządzenie nie spełnia wymaganych parametrów, ktoś musi je zbadać. Zlecamy to wtedy laboratorium, które jest akredytowane i ma wszystkie certyfikaty niezbędne do zrobienia tego typu ekspertyz, ale nie jest związane bezpośrednio ze strukturą urzędniczą, jaką stanowi URT.

Z drugiej strony laboratorium, które jest akredytowane, może wykonywać i wykonuje zlecenia zewnętrzne, dzięki czemu samo się finansuje, co oznacza dla nas mniejsze koszty. Nam oczywiście wykonuje ekspertyzy na zasadzie *non-profit*, a ponieważ niezbędna jest amortyzacja aparatury czy szkolenie pracowników, koszty te pokrywa z prac wykonywanych na zewnątrz. Jednocześnie nie ma tu jakiejś dwoistości, która polegałaby na tym, że jest wydawany jakiś certyfikat, który może być potem potrzebny do wydania pozwolenia. Jest wydzielona osobna jednostka, która działa na zasadzie zupełnie odrębnej. Nie ma tu przenikania się uprawnień, bo nie ma ona żadnych uprawnień w sensie wydawania decyzji itd. Jest to typowe laboratorium, w dużej mierze zbudowane zresztą dzięki pomocy unijnej, jedno z najnowocześniejszych w tej części Europy. Służy ono nie tylko nam, bo prawie 56% zleceń wychodzi od nas, a pozostałe 44% z zewnątrz. Nie ma tu mowy o żadnych uprawnieniach – po prostu jest to laboratorium, które wykonuje badania.

Jeśli chodzi o rozdzielenie centrali i budżetów okręgowych, trudno byłoby nam to przedstawić. Jest to jeden urząd, mający swoje oddziały terenowe, które zasadniczo nie mają swoich wewnętrznych, odrębnych budżetów. One dysponują pewną pulą pieniędzy, ale nie są to samodzielne budżety, bo nie są to osobne jednostki budżetowe. Tak więc nie bardzo potrafiłbym to wydzielić ani nawet powiedzieć państwu, jak można by tego dokonać. Gdyby ktoś był zainteresowany szczegółami, bo oczywiście da się to rozpisać, to mogę je podać, ale generalnie...

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania do pana prezesa? Nie ma. Czy są do tego poprawki legislacyjne? Też nie ma.

A więc dziękujemy, Panie Prezesie, za przybycie.

(Prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji Marek Rusin: Dziękuję, Panie Przewodniczący. Dziękuję za uwagi panu senatorowi.)

Przechodzimy do kolejnego punktu, dotyczącego budżetu Głównego Inspektoratu Kolejnictwa, czyli części 71. Rozumiem, że referuje pan prezes Bolesław Musiał. Proszę bardzo.

Główny Inspektor Kolejnictwa Bolesław Musiał:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o Główny Inspektorat Kolejnictwa, to jak wiemy, został on powołany i działa na podstawie ustawy o transporcie z dnia 27 czerwca 1997 r. Centrala znajduje się na Chałubińskiego, posiadamy też siedem okręgowych inspektoratów kolejnictwa w głównych miastach Polski: w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Wrocławiu i Gdańsku. Oczywiście okręgowe inspektoraty kolejnictwa obsługują od jednego do dwóch, trzech województw, ponieważ podział terytorialny zgodnie ze statutem jest taki, aby okręgowe inspektoraty kolejnictwa znajdowały się w granicach określonych województw.

Jeżeli chodzi o Główny Inspektorat Kolejnictwa, wszyscy państwo otrzymali propozycje rządowe w tej sprawie. Przewidujemy wpływy do budżetu w roku 2002 w wysokości 1 miliona 511 tysięcy zł. Są to przede wszystkim wpływy związane z wydawaniem świadectw dopuszczenia do eksploatacji budowli i urządzeń przeznaczonych do prowadzenia ruchu oraz wszystkich pojazdów szynowych, które poruszają się w transporcie szynowym, również w warszawskim metrze. Oczywiście część tych wpływów będzie również pochodną przeprowadzania egzaminów na doradców do spraw przewozu materiałów niebezpiecznych, ponieważ w związku z dostosowaniem polskiego prawa do prawa Unii Europejskiej, na podstawie ustawy z 2000 r., dostosowującej ustawę o transporcie kolejowym do potrzeb i dyrektyw Unii Europejskiej, mamy za zadanie również nadzorować przewozy materiałów niebezpiecznych i przeprowadzać egzaminy na doradców do spraw przewozu materiałów niebezpiecznych, ponieważ zarówno przewoźnicy, jak i nadawcy oraz odbiorcy materiałów niebezpiecznych muszą mieć doradców, ludzi przeszkolonych, którzy zdali odpowiednie egzaminy w zakresie tych przewozów.

Jeżeli chodzi o planowane wydatki, w rządowym projekcie budżetu przewidywaliśmy na nie 9 milionów 182 tysiące zł, z czego około 5 milionów zł na płace i wszystkie związane z tym wydatki. Jeśli zaś chodzi o utrzymanie urzędu, miała to być kwota w wysokości 1 miliona 897 tysięcy zł, co stanowi około 80% środków przewidzianych na ten cel w 2001 r. Musieliśmy jednak podjąć zdecydowane działania celem zmniejszenia kosztów funkcjonowania urzędu. Liczymy się z tym, że nie będziemy w stanie wykonać w pełnym zakresie wszystkich działań, jakie zostały na nas nałożone ustawą. Podjęliśmy za to takie działania jak likwidacja filii okręgowych inspektoratów kolejnictwa, które posiadaliśmy w Szczecinie, Toruniu, Olsztynie, Łodzi i Rzeszowie, ograniczenie nadawania uprawnień kandydatom na doradców, wstrzymanie inwentaryzacji urzędu i oczywiście maksymalne ograniczenie wydatków inwestycyjnych.

Niemniej jednak, mimo ograniczenia wydatków budżetowych, Główny Inspektorat Kolejnictwa dokłada starań, aby zadania, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa ruchu kolejowego, realizować na poziomie odpowiadającym wymaganym standardom i realizować najważniejsze zadania, które są przed nim postawione. Oczywiście również przeprowadzane kontrole i nadzór ograniczają się do najbardziej niezbędnych, na które pozwala budżet. Podobnie jest w przypadku delegacji, głównie krajowych, bo jeżeli chodzi o zagraniczne, jest to naprawdę znikoma sprawa.

To tyle. Jeżeli będą jakieś pytania, bardzo proszę. Postaramy się udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący Marian Noga

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Z ramienia komisji tym problemem zajmował się pan senator Szydłowski. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Szanowni Państwo, chciałbym dodać kilka słów do tego, co powiedział szef urzędu. Proszę państwa, wydaje się, że w świetle zaistniałej sytuacji, czyli ograniczenia budżetu, trudno będzie urzędowi wykonywać nałożone na niego zadania, a przypomnę, że są to zadania związane z bezpieczeństwem publicznym. To nie jest wydawanie zezwoleń, na przykład na emisję w jakimś paśmie, to jest po prostu bezpieczeństwo publiczne dotyczące ruchu kolejowego, czyli bezpieczeństwo wielu ludzi, zwłaszcza w przypadku przewożenia ładunków niebezpiecznych.

Dlatego wydaje mi się, że warto by było rozpatrzyć przywrócenie budżetu Głównego Inspektoratu Kolejnictwa do stanu z pierwotnego przedłożenia rządowego. Chciałbym w związku z tym zasugerować komisji przyjęcie takiej poprawki legislacyjnej.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana inspektora?

Proszę bardzo, pan senator Plewa.

Senator Sergiusz Plewa:

Jedno pytanie, Panie Przewodniczący.

Panie Dyrektorze, jakie jest zatrudnienie?

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę bardzo o odpowiedź.

Główny Inspektor Kolejnictwa Bolesław Musiał:

Jeżeli chodzi o zatrudnienie, posiadamy sto sześćdziesiąt cztery etaty w służbie cywilnej i mój jeden etat – szefa centralnego urzędu administracji rządowej. Ponieważ z dniem 1 stycznia przestaliśmy zajmować się sprawami związanymi z prawem budowlanym, przekazaliśmy czterdzieści sześć etatów do GUNB i wojewódzkich urzędów nadzoru budowlanego. W związku z tym obecnie mamy sto osiemnaście etatów w służbie cywilnej plus jeden mój etat, czyli w sumie sto dziewiętnaście etatów na cały kraj.

Jak już powiedziałem, sprawujemy nadzór nad eksploatacją i bezpieczeństwem ruchu kolejowego, czyli wszystkich pojazdów szynowych, również metra warszawskiego, oraz ponad dwóch tysięcy bocznic, ponieważ duże zakłady przemysłowe typu huty, kopalnie, koksownie, porty itd. posiadają infrastrukturę kolejową, nad którą również sprawujemy nadzór związany z bezpieczeństwem.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania albo poprawki legislacyjne w tej sprawie? Jeżeli nie ma, to miałbym taką propozycję dla pana senatora Szydłowskiego. Otóż jeżeli mówimy o przywróceniu pierwotnej kwoty w budżecie Głównego Inspektoratu Kolejnictwa, to niestety, na tym etapie trzeba wskazać źródło. Zresztą jest z nami pani dyrektor z Ministerstwa Finansów, która potwierdzi, że w tym momencie inaczej nie można procedować. Pan senator może zgłosić taką poprawkę – to nie ulega najmniejszej wątpliwości – ale niestety, to pan będzie musiał wskazać źródło. Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Chcę pana przewodniczącego poinformować, że dysponuję szczegółową propozycją.

Przewodniczący Marian Noga:

Jeszcze pani dyrektor z Ministerstwa Finansów. Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

Ewa Paderewska.

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałam intencje pana senatora. Czy to przywrócenie oznacza zabranie tych środków z Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, gdzie przenieśliśmy je w trakcie prac sejmowych, a także z urzędów wojewódzkich, czyli wojewódzkich inspektoratów nadzoru budowlanego?

Senator Krzysztof Szydłowski:

Broń Boże! Mówię jedynie o tym, że w roku ubiegłym nie zostały właściwie przewidziane środki na nowe zadania, które zostały przydzielone tej instytucji w znowelizowanej ustawie w 1999 r. W związku z tym te nowe zadania będą wymagać zatrudnienia wysoko wykwalifikowanych fachowców, którzy będą nadzorowali bezpieczeństwo, a także przeprowadzali egzaminy na doradców do spraw przewozów ładunków niebezpiecznych. Te wszystkie zadania wymagają po prostu środków. Co prawda odeszło zadanie związane z nadzorem nad szeroko rozumianym budownictwem kolejowym...

(*Główny Inspektor Kolejnictwa Bolesław Musiał: Nad specjalistycznym nadzorem budowlanym w kolejnictwie.*)

Tak, ale doszły nowe zadania, zresztą zakres nadzoru nad bezpieczeństwem ruchu kolejowego jest na tyle duży, że kwota 2 milionów 586 tysięcy zł jest moim zdaniem rzeczywiście niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania tej jakże ważnej instytucji, czuwającej nad bezpieczeństwem kolejowego ruchu pasażerskiego i towarowego w Polsce.

Przewodniczący Marian Noga:

No dobrze, ale skoro mamy o tym dyskutować, to skąd mają pochodzić te środki? Pan wie?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Nie, nie wiem, skąd mają być, bo to jest domena pana senatora. Chciałbym tylko...)

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że pan senator zgłosił zamiar wniesienia poprawki, chciałbym tylko powiedzieć, iż moim obowiązkiem jest dbałość o to, aby poprawka ta została właściwie zapisana. Rozumiem, że dotyczy ona zwiększenia bądź świadczeń na rzecz osób fizycznych, bądź wydatków bieżących jednostek budżetowych w części 71 w dziale 750 „Główny Inspektorat Kolejnictwa” w rozdziale 75001 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej”. Chciałbym jednak usłyszeć, o jaką kwotę chodzi i jakie jest źródło pokrycia, gdyż tylko wtedy poprawka może być prawidłowo skonstruowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Chcemy głosować nad pana poprawką, ale musimy wiedzieć, jak będzie ona skonstruowana.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Moja poprawka dotyczy przesunięcia środków z urzędów i agencji likwidowanych bądź łączonych. Źródłami pokrycia są: Komitet Kinematografii – 300 tysięcy zł z wydatków bieżących, ochrona i konserwacja zabytków – 300 tysięcy zł, Służba Ochrony Zabytków – 100 tysięcy zł, Inspekcja Sanitarna – 300 tysięcy zł z wydatków bieżących i 150 tysięcy zł z wydatków majątkowych, Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń – 200 tysięcy zł z wydatków bieżących i 50 tysięcy zł z wydatków majątkowych, Krajowy Urząd Pracy – to pominiemy, Główny Urząd Cei – 200 tysięcy zł z wydatków bieżących, Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi – 100 tysięcy zł z wydatków bieżących, Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych – 100 tysięcy zł z wydatków bieżących, Polski Komitet Normalizacyjny – 300 tysięcy zł z wydatków bieżących, Państwowa Agencja Atomistyki – 100 tysięcy zł z wydatków bieżących, Generalny Inspektorat Celny – 200 tysięcy zł z wydatków bieżących, i Urząd Regulacji Telekomunikacji – 300 tysięcy zł z wydatków bieżących oraz 100 tysięcy zł z wydatków majątkowych. W sumie 2 miliony 500 tysięcy zł.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

Jeżeli można, chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że zadania, które dotychczas były realizowane przez te przekształcane bądź likwidowane urzędy, nie znikają.

Wszystkie te urzędy miały oszczędnie ustalone wydatki, nie sądzę, żeby któryś z nich miał wydatki bieżące na poziomie ubiegłorocznym z uwzględnieniem wskaźnika prognozowanej inflacji na ten rok. Jeżeli chodzi na przykład o konserwatora zabytków czy o same zabytki, byłam świadkiem, jak na posiedzeniach wielu komisji sejmowych wskazywano, że są to znacząco zaniżone środki w stosunku do zadań koniecznych do realizacji. Parę minut temu zajmowaliśmy się wspólnie Urzędem Regulacji Telekomunikacji. Myślę, że wszyscy mamy świadomość, jaki poziom wydatków został zaprojektowany w tym urzędzie, a przecież nie przestaje on realizować dotychczasowych zadań – będzie się tylko inaczej nazywał, a tych zadań będzie miał nawet więcej niż dotychczas.

Przekształcenia administracji niewątpliwie mają prowadzić do powstania pewnych oszczędności. Będą one oznaczały na przykład zmniejszenie zatrudnienia, ale w tym roku nie przyniesie to jeszcze efektów finansowych, bo trzeba będzie tym zwalnianym osobom wręczyć wypowiedzenia, potem zapłacić różne odprawy, trzy- lub nawet sześciomiesięczne.

Dlatego też byłoby mi bardzo trudno ocenić, jak będą mogły funkcjonować te urzędy po zabraniu im tych środków. Na przykład jeśli chodzi o Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych, Sejm zabrał już stamtąd około 2 milionów zł, jeżeli dobrze pamiętam, co oznacza, że o 2/3 zmniejszył wydatki rzeczowe, czyli zostawił 1/3 tych wydatków i zmniejszył wydatki płacowe.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Przypomnę, co powiedziałem na samym początku naszego dzisiejszego posiedzenia: jeśli będzie poprawka, zrobimy przerwę, w czasie której ją uporządkujemy, a po przerwie poddam ją pod głosowanie.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Czy można jeszcze?)

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Miałbym pytanie do pani, związane ze środkiem specjalnym w Ministerstwie Skarbu Państwa, czyli tymi słynnymi 2%. Czy pani w tej części uczestniczyła?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska: Tak.)

Czy możemy jeszcze debatować nad tą kwestią? Bo w grę wchodzi, jak pan senator słusznie zauważył, niebagatelna kwota, mianowicie 66 milionów zł! Więc jakiegokolwiek minimalne...

(Głos z sali: 132 miliony zł – 2% z tych 6 miliardów 600 milionów zł.)

132 miliony zł, tak, bo to jest 2%, czyli razy dwa. Pytanie, czy to jest w ogóle możliwe do ruszenia w jakimkolwiek sensie. Bo gdybyśmy te 2% zmniejszyli choćby o 0,1%...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska: To już zostało zmniejszone.)

Już zostało zmniejszone? Te 2% to jest po zmniejszeniu?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

W toku prac parlamentarnych – nie wiem, czy państwo zwróciliście na to uwagę – powstał zapis art. 49, o ile pamiętam, przewidujący, że 20% planowanych przychodów, czyli środków specjalnych, jest odprowadzane jako dochody budżetu państwa. Czyli z tego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, nie jest to takie łatwe.

Wracając do Ministerstwa Skarbu Państwa, ono samo zaplanowało wpłatę w rządowym projekcie ustawy budżetowej z rozliczenia środków specjalnych w wysokości 58 milionów zł, a w trzecim czytaniu dopisano mu jeszcze 30 milionów zł. A więc na same koszty – które są niebagatelne – przeprowadzenia procesów prywatyzacyjnych niewątpliwie nie będzie już tych ponad 120 milionów zł, ale myślę, że wyjaśnienia, które zostaną przekazane z Ministerstwa Skarbu Państwa, pozwolą państwu na ocenę tego rozwiązania.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Będzie przerwa, w czasie której będziemy oczywiście formułować ten wniosek. Proszę bardzo, pan mecenas prosi o głos.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli pan senator Krzysztof Szydłowski podtrzymuje swoją propozycję zgłoszenia poprawki, niezależnie od jej treści, to są możliwe dwa rozwiązania. Albo Wysoka Komisja na żądanie pana przewodniczącego zrobi przerwę celem bardzo precyzyjnego ułożenia tej poprawki, albo też pan senator zgłosi tę poprawkę podczas debaty budżetowej na posiedzeniu Senatu. Nie widzę bowiem możliwości głosowania nad poprawką, której treść została przekazana w sposób ogólny i w której nie wskazuje się konkretnych kwot, załączników, części, działów, rozdziałów ani pozycji budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Można?)

Przewodniczący Marian Noga:

Możemy zrobić taką przerwę.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Ja myślę, Panie Mecenasie, że wskazanie tych części, działów i pozycji to jest sprawa techniczna, bo wiemy, o co chodzi. Tak naprawdę nie jest to skomplikowana poprawka. Ale jest inna kwestia. Jeśli nie jest możliwy ten drugi wariant, kwestią dyskusyjną jest to, w której z tych moich propozycji można jeszcze pomniejszyć te kwoty, rozumiejąc tę sytuację, aby zadania mogły być właściwie wykonywane przez wyżej wymienione organy.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze. Tak czy inaczej, zrobimy przerwę przed głosowaniem nad tą poprawką, ażeby w czasie przerwy wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Pan senator Sztorc prosił o głos.

Senator Józef Sztorc:

Mam takie pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Finansów: ile ministerstwo ma środków specjalnych? Może pomogę tutaj panu senatorowi Szydłowskiemu i razem proponujemy, żeby odjąć te pieniądze z Ministerstwa Finansów. Jest to największy środek specjalny – wiemy, na opłacanie czego. Może proponujemy przeniesienie tej kwoty właśnie stamtąd, Panie Senatorze, w czasie tej przerwy?

Przewodniczący Marian Noga:

Zdaje się, że pani dyrektor chciała odpowiedzieć. Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

Ministerstwo Finansów posiada kilka środków, nie znam ich dokładnie. Jednym z nich jest fundusz prowizyjny, drugim jest ten podstawowy środek, czyli 20% uzyskanych dodatkowych wpływów budżetowych. Są to bardzo poważne kwoty, ale z tego środka specjalnego również zostały przewidziane wpłaty 20% na dochody budżetu państwa.

Nie wiem, czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, w jakiej wysokości są przeciętne wynagrodzenia. Wielokrotnie już to wyjaśnialiśmy, ale główne zainteresowanie koncentruje się nadal na tym, że z tego środka specjalnego są płacone premie. Rzeczywiście, są płacone, ale po pierwsze, najpierw muszą być ściągnięte te ponadplanowane, dodatkowo uzyskane dochody budżetu państwa, czyli najpierw muszą one wpłynąć na rachunek. Potem od tych dochodów odprowadzana jest kwota, oczywiście niepełna, czyli 20%.

Rzeczywiście, część tych środków jest przeznaczona na wypłatę premii, ale dzięki tym premiom możemy motywować służby skarbowe do jeszcze bardziej efektywnej pracy. Są to w większości ludzie z wyższym wykształceniem. Jest ich pięćdziesiąt parę tysięcy – oczywiście mogą spróbować odszukać dokładne dane – a ich przeciętne wynagrodzenia bez tych premii są jednymi z najniższych w sferze budżetowej, bo wynoszą, nie wiem, 1300–1500 zł brutto. Te wydatki na wynagrodzenia, które są zapreliminowane w środkach specjalnych na rok 2000, są dokładnie w tej samej wysokości jak w roku 2001. Bo zapisy ustawowe przewidują, że wszystkie wypłaty wynagrodzeń są zamrożone, również te, które są dokonywane z rachunku środków specjalnych. Czyli, proszę państwa, już ta obowiązkowa wpłata z przychodów, czyli te 20%, stanowi zagrożenie – podkreślam – dla utrzymania ubiegłorocznego poziomu wynagrodzeń. Bo nie ma mowy o jakichś podwyżkach czy uzyskaniu większych środków na wynagrodzenie niż w roku ubiegłym. Już w tej chwili stanowi to zagrożenie dla utrzymania wypłat wynagrodzeń dla pracowników aparatu skarbowego na poziomie ubiegłorocznym.

Oczywiście to państwo będą oceniać, które zadania są istotniejsze: jak najlepsza ściągальność dochodów budżetu i w związku z tym właściwe uposażenie i wyposażenie aparatu skarbowego, czy też inne zadania. Bo z tych środków specjalnych oprócz pre-

mii finansowane są również zakupy inwestycyjne dla całego aparatu skarbowego, czyli komputery, budynki i inne zasoby majątkowe, jest z nich finansowana również część wydatków bieżących, bo średnie wydatki na jednego zatrudnionego w Ministerstwie Finansów i jednostkach podległych są jedne z najniższych w budżecie.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szydłowski, potem pan senator Sztorc.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Szanowna Pani, my nie chcemy mówić o 20%, o których pani wspomniała. Gdyby pani była łaskawa powiedzieć, jaka konkretnie jest to kwota w budżecie, ile to jest milionów złotych?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska: To jest 1 miliard 400 tysięcy zł...)

A my mówimy o jakichś 2 milionach zł, prawda? Więc ja nie sądzę, że te piękne słowa o zagrożeniu płac – a tak się składa, że znam służby skarbowe dosyć dobrze...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska: 1 miliard 418 tysięcy 430 zł – taki jest dokładnie przychód.)

Prawda? W związku z tym, jeśli mówimy o bezpieczeństwie publicznym z jednej strony, a z drugiej strony o kwocie 1–2 milionów zł z 1 miliarda 400 tysięcy zł, to nawet nie są to procenty, tylko promile, prawda? Dlatego upieram się, wyłącznie z punktu widzenia interesu publicznego, by ta instytucja została w ten sposób potraktowana i pozo-
stawiona z takimi środkami. Bo to jest nasza odpowiedzialność. To, żeby ta instytucja mogła prawidłowo funkcjonować, jest w naszym interesie publicznym.

Z drugiej strony, jeśli mamy dylemat w związku z tymi moimi wskazaniem, to spójrzmy, że w niektórych przypadkach są to kwoty dosyć mało istotne, bo na przykład w budżecie Urzędu Regulacji Telekomunikacji jest 60 milionów zł, więc 300 tysięcy zł nie wywraca go jakiś szczególny sposób. Z drugiej strony jest kontrpropozycja, czyli odpowiedź pana senatora Sztorca. Ja bym to rozważył, proszę państwa.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan senator jeszcze raz chciał zabrać głos.

Proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Jeszcze taka myśl chodzi po głowie, jeśli chodzi o te środki specjalne Ministerstwa Finansów: to jest 20% od tego, czego szukają inspektorzy kontroli skarbowej i urzędy. Rozumiem to tak, bo pani tak mówiła, że to jest wypłacone wtedy, jak należność zostanie wpłacona na konto urzędu skarbowego. Dobrze. Podatnik należność płaci, idzie do sądu, wygrywa sprawę. I czy ten urzędnik skarbowy – oczywiście on wziął wcześniej premię w sądzie, a podatnik sprawę wygrał – zwraca to do urzędu? Bo on wydał złą decyzję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście. I o to bym bardzo prosił, Panie Przewodniczący. To jest tak ciekawa sprawa, że...

(Głos z sali: Ministerstwo Finansów będzie...)

No właśnie. To jest bardzo ciekawa sprawa i będziemy ją drażyć. Z tego, co wiem, to tak jest: goni się podatników, decyzja o naliczeniu jakiegokolwiek należności nie wstrzymuje płatności, podatnicy się odwołują, procesują, około 50% decyzji jest w NSA uchylanych, ale niestety urzędnicy skarbowi już tych pieniędzy, które wcześniej brali, nie zwracają.

(Głos z sali: Jednocześnie często doprowadza to do bardzo dramatycznej sytuacji przedsiębiorstw, firm, które są w ten sposób traktowane.)

Przewodniczący Marian Noga:

To akurat leży poza materialem naszej dyskusji.

Dobrze, w czasie przerwy sformułujemy tę poprawkę. Czy są jeszcze inne poprawki?

Dziękujemy panu inspektorowi za udział.

Przechodzimy do kolejnej, 55 części budżetu.

Czy jest na sali przedstawiciel Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast? Aha, przyjdzie zaraz. Jest? Dobrze.

Jest przedstawiciel Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Kto z państwa referuje część 55 budżetu?

Pani, jak rozumiem.

Proszę bardzo, dyrektor generalny Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, pani Katarzyna Szarkowska-Mulawka.

Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Katarzyna Szarkowska-Mulawka:

Witam bardzo pana przewodniczącego i szanowną komisję. Proszę pozwolić, że krótko przedstawię omówienie budżetu państwa w części 55 „Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast” na 2002 r.

W projekcie budżetu państwa części 55 „Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast” zostały zaplanowane dochody budżetowe w wysokości 170 milionów 10 tysięcy zł, a wydatki w wysokości 2 miliardów 56 milionów 155 tysięcy zł.

Plan dochodów części 55 stanowi 141,5% dochodów planowanych na rok 2001 i dotyczy działu 700 „Gospodarka mieszkaniowa”. Zaplanowane dochody będą pochodzić ze spłat zadłużenia z tytułu przejściowego wykupienia odsetek od kredytów mieszkaniowych w kwocie 120 milionów zł oraz ze zwrotów umorzeń kredytów mieszkaniowych w kwocie 50 milionów zł.

Plan wydatków części 55, wynoszący ponad 2 miliardy 56 milionów zł, stanowi 115% planu ustalonego w ustawie budżetowej na 2001 r. Plan wydatków części 55 obejmuje wydatki związane z funkcjonowaniem urzędu, planowane w dziale 750 „Administracja publiczna” w wysokości 17 milionów 753 tysięcy zł, z czego wydatki bieżące, obejmujące między innymi wynagrodzenia wraz z pochodnymi – wynoszą łącznie blisko 17 milionów zł, a wydatki majątkowe – 809 tysięcy zł.

Wydatki związane z realizacją statutowych zadań prezesa urzędu w zakresie gospodarki przestrzennej, gospodarki gruntami i nieruchomościami, niematerialnych usług komu-

nalnych oraz obronności wynoszą ogółem 2 miliony 492 tysiące zł, z czego w dziale 700 „Gospodarka mieszkaniowa” jest to kwota 2 milionów 190 tysięcy zł, w dziale 750 „Administracja publiczna”, co obejmuje integrację z Unią Europejską oraz współpracę z zagranicą – są to 284 tysiące zł, w dziale 752 „Obrona narodowa” – 18 tysięcy zł.

Wydatki związane z rozliczeniami z bankami z tytułu budownictwa mieszkaniowego stanowią znaczącą część wydatków ponoszonych przez urząd i jest to kwota 2 miliardów 35 milionów 910 tysięcy zł, z czego na refundację premii gwarancyjnych od wkładów mieszkaniowych zaplanowana została kwota 1 miliarda 180 milionów 898 tysięcy zł, na wykup odsetek od kredytów mieszkaniowych – 370 milionów zł, na Krajowy Fundusz Mieszkaniowy – 450 milionów zł i na fundusz termomodernizacji – 35 milionów zł.

Wprawdzie w zaproszeniu wymieniona była wyłącznie część 55 „Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast”, to jednak prezes urzędu proponuje podział dotacji z rezerw celowych z poz. 32 na dodatki mieszkaniowe.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli...

(Przewodniczący Marian Noga: Proszę uprzejmie.)

...to byśmy w tym samym miejscu od razu przedstawili krótką informację.

Część 83 „Rezerwy celowe” w poz. 32 przewiduje dotacje na gminne dofinansowanie wypłat dodatków mieszkaniowych. W tym roku, w budżecie tegorocznym zaplanowano na to dofinansowanie kwotę 400 milionów zł, co stanowi blisko 73% kwoty planowanej na rok 2001 w wysokości 550 milionów zł – z tym, że wedle naszych informacji zapotrzebowanie gmin na środki z dotacji szacuje się wstępnie na około 800 milionów zł.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Tym problemem z ramienia komisji zajmował się pan senator Adam Biela. Nie ma go dzisiaj, ale nie zgłosił mi żadnych poprawek, żadnych uwag.

W związku z tym pytam państwa, czy macie pytania do pani dyrektor?

Proszę bardzo, pan senator Drożdż.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Na spotkaniach w terenie z samorządami gminnymi wychodzi temat dopłat do mieszkań. Gminy mają refundacje na ten cel za osiem, dziewięć miesięcy roku, a IV kwartał pokrywają z własnego budżetu. Pani dyrektor była uprzejma powiedzieć, że w stosunku jeszcze do ubiegłego roku, który był bardzo niedobrym rokiem, jeżeli chodzi o dopłaty, w 2002 r. będzie prawie 30% mniej tych środków. To jest bardzo poważna sprawa i nie wiem sam, ale gdzieś by trzeba było znaleźć trochę tych środków na dotacje. Proszę bardzo panią dyrektor o ustosunkowanie się do tej uwagi.

(Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Katarzyna Szarkowska-Mulawka: Rzeczywiście, kwota na...)

Przewodniczący Marian Noga:

Pani Dyrektor, za chwilę.

Pan senator Plewa, proszę bardzo.

Senator Sergiusz Plewa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja bardzo serdecznie i szczerze popieram mego przedmówcę. Nie można z roku na rok dawać nowych obowiązków gminom bez dania im pokrycia na nie. Niestety jest w tym, że ta ustawa o dopłatach, o dodatkach mieszkaniowych czy rozporządzenie Rady Ministrów – już nie pamiętam, co – mówi, że: do wysokości uchwalonej w budżecie... Szanowni Państwo, skąd te gminy, szczególnie biedne gminy, wezmą pieniądze?

Moim zdaniem, rokroczne zmniejszanie, i w tym roku też, to jest przestępstwo wobec samorządów. Jeżeli jest zaplanowane 400 milionów zł, a zapotrzebowanie jest na 800 milionów zł, to jest wszystko przecież kosztem tego biednego społeczeństwa – tego, które nie może zapłacić, nie może utrzymać mieszkania w przypadku, gdy w rodzinie są bezrobotne dwie osoby i w ogóle brak jest dochodów. I tutaj absolutnie coś trzeba zrobić, trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie i dołożyć gminom pieniędzy. Ja na dzisiaj nie mam na to recepty, ale proszę o receptę specjalistów z Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Najpierw udzielę głosu pani dyrektor, a potem zastanowimy się nad propozycją pana senatora.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Katarzyna Szarkowska-Mulawka:**

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście wysokość dotacji zaplanowanej na rok 2002 jest mniejsza niż wysokość dotacji zaplanowanej na rok 2000, natomiast z ustawy o dodatkach mieszkaniowych wynika, że dofinansowanie dla gmin odbywa się w granicach kwot zapisanych w ustawie budżetowej.

Jeśli chodzi o informacje dla państwa senatorów, to w I kwartale podzielono 150 milionów zł przy zapotrzebowaniu na 200 milionów zł. Nie mamy z przyczyn oczywistych rozliczenia za I kwartał, ale chciałam zwrócić uwagę, po pierwsze, na trudną sytuację budżetu państwa – i zostało to tak zaplanowane ze względu na tę sytuację; po drugie jest na jeszcze jeden element, mianowicie od 1 stycznia tego roku obowiązują nowe przepisy w zakresie przyznawania dodatków mieszkaniowych. W tej chwili urząd nie umie powiedzieć, na ile te nowe przepisy wpłyną na wysokość zapotrzebowania na dotację.

Będziemy mogli jakieś pierwsze sygnały o tym mieć dopiero po rozliczeniu z dotacji za I kwartał, co powinno nastąpić nie wcześniej niż w kwietniu, a tak naprawdę nawet na początku maja. To tyle tytułem wyjaśnienia.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan senator Łęcki, proszę.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Ja też się tą sprawą interesuję. Pani mówi, że nie wie pani, jakie będą efekty, ale z tego, co publicznie się mówi, raczej będzie mniejsze zapotrzebowanie na dodatki, prawda? Czyli ta kwota to już nie będzie 800 milionów...

(Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Katarzyna Szarkowska-Mulawka: Może się zmniejszyć.)

Ona może się zmniejszyć. Niektórzy nawet prorokują, że o 1/4 albo o 1/3. Czy aż o tak dużo?

(Głos z sali: Zbyt optymistyczne.)

(Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Katarzyna Szarkowska-Mulawka: To chyba przedwcześnie, natomiast...)

Są różne zdania. Pani bardzo enigmatycznie powiedziała, że może się zmienić, ale jeżeli się zmieni, to raczej w dół niż w górę, prawda?

(Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Katarzyna Szarkowska-Mulawka: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Senator Plewa prosił jeszcze raz o głos.

Senator Sergiusz Plewa:

Ja nie podzielam pani poglądu i nie przyjmuję do wiadomości, że Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast nie ma na dzisiaj rozeznania, jaka to ma być w przybliżeniu kwota. Proszę państwa, jeżeli bowiem zapiszemy w budżecie czterysta, to będzie czterysta. Jeżeli jest temat monitorowany, to na dzisiaj musimy wiedzieć, przynajmniej w przybliżeniu, jaka to powinna być kwota. Nie przyjmuję tego wyjaśnienia do wiadomości. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Panie Senatorze, proponuję ten problem rozwiązać w następujący sposób: trudno chyba będzie panu sformułować teraz, dzisiaj – sam pan to powiedział – poprawkę legislacyjną. Posiedzenie plenarne w tej sprawie będzie 6 marca i nie widzę przeszkód, żeby na posiedzeniu plenarnym zgłosił pan taką poprawkę, uzgodnioną z urzędem czy uzgodnioną z kimś innym.

(Senator Sergiusz Plewa: Tak jest, Panie Przewodniczący.)

Dziękuję bardzo.

I teraz w tym układzie zdjęlibyśmy ten punkt. Będziemy nad nim dyskutować w tak zwanym międzyczasie. Pan senator Drożdż oczywiście w tej dyskusji również weźmie udział.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Rozumiem, że wyszłoby z prostego rachunku co najmniej sześćset. Ja też umiem liczyć. Dziękuję.

Tak rozwiążemy ten problem. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Sprawę załatwimy w ten sposób, jak powiedziałem.

Czy są jakieś inne uwagi do części 55 budżetu – i nie tylko, bo rozmawialiśmy również o rezerwach celowych, to była część 83?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Sergiusz Plewa:

Ja mam jeszcze pytanie do KFM. Dużo zastanawiałem się nad tematem kredytów na budownictwo zarówno lokatorskie, jak i TBS. Bank Gospodarstwa Krajowego udziela kredytów, te kredyty są oprocentowane 0,5 redyskonta, Bank Gospodarstwa Krajowego ma kłopoty z pieniędzmi, bo zapotrzebowanie jest bardzo duże. Czy nie byłoby słuszne, żeby kredytów udzielały upoważnione przez Bank Gospodarstwa Krajowego banki, a Bank Gospodarstwa Krajowego dopłacał tylko do oprocentowania te 0,5 redyskonta – czyli po prostu różnicę.

Proszę państwa, po pierwsze uaktywniłyby się banki, które mają pieniądze na kredyty w bród, po drugie Bank Gospodarstwa Krajowego nie marnowałby pieniędzy w całości na udzielenie kredytu, tylko na dopłaty do oprocentowania. Wydaje mi się, że ten temat jest prawnie możliwy do rozegrania. Czy Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast zamierza wystąpić w tym zakresie z inicjatywą legislacyjną? Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Czy pani dyrektor chciałaby odpowiedzieć? Rozumiem, że to pytanie jest niekoniecznie do pani dyrektor...

Senator Sergiusz Plewa:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, jeszcze jedno. Zostały zgłoszone wnioski chyba na około czy na ponad 3 miliardy zł na kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. I takie jest zapotrzebowanie. Bank Gospodarstwa Krajowego jest w stanie udzielić kredytów w granicach 50%. Gdyby to, co proponuję, można było urealnić, to by można było rzeczywiście puścić w ruch budownictwo mieszkaniowe, a zatem i uaktywnić inne gałęzie przemysłu. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pani dyrektor chce odpowiedzieć, mimo że nie jest to pytanie tylko do pani dyrektor, tak?

Proszę bardzo.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Katarzyna Szarkowska-Mulawka:**

Jeśli chodzi o możliwość udzielania przez BGK dopłat do kredytów, to taka możliwość już istnieje w aktualnie w obowiązującym stanie prawnym, w ustawie o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, natomiast wciąż trwają prace

nad systemem przekazywania i rozliczeń tych dopłat. Ma na to wpływ wiele problemów, nie tylko kwestie finansowe, ale również kwestie związane z zabezpieczeniem.

Jak państwo doskonale wiecie, każdy kredyt musi mieć zabezpieczenie. W przypadku KFM jest to hipoteka na kredytowanej nieruchomości. I bez rozstrzygnięcia tych kwestii nie można rozpocząć w sytuacji takiej... To znaczy chodzi o zabezpieczenia zarówno po stronie Banku Gospodarstwa Krajowego, zabezpieczenia też jego interesu, jak i zabezpieczenia dla banków, które będą kredytowały.

Tak więc sądzę, że w tej kwestii najważniejszy do udzielenia odpowiedzi byłby pan prezes urzędu, ale my możemy jako urząd przygotować jakieś stanowisko dla komisji, dla senatorów.

Przewodniczący Marian Noga:

W związku z tym bardzo prosimy panią dyrektor o przygotowanie na piśmie takiej informacji dla komisji, a ja już to panu senatorowi przekażę.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Katarzyna Szarkowska-Mulawka:**

Przygotujemy taką informację dla komisji w celu przekazania pełnej wiedzy na ten temat.

Przewodniczący Marian Noga:

Tak jest.

Senator Sergiusz Plewa:

Przepraszam, Panie Przewodniczący.

To, co pani mówi, bardzo mnie zaskoczyło. Jeżeli taka możliwość jest...

(Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Katarzyna Szarkowska-Mulawka: Jest poprzez sprzedaż kredytów, wierzytelności.)

...to dlaczego jej się nie stosuje, dlaczego hamuje się udzielanie kredytów? Przecież sprawa jest zupełnie prosta: zabezpieczenie musi być, bo przecież ten kredytobiorca musi być wypłacalny, nie można dawać kredytów na ślepo. Ale zarówno Bank Gospodarstwa, jak i inne banki muszą dokonać odpowiedniego sprawdzenia i wziąć odpowiednie zabezpieczenie po to, żeby nie był to kredyt chybiony. Dziękuję serdecznie pani i oczekuję na odpowiedź.

Przewodniczący Marian Noga:

Oczekujemy odpowiedzi na piśmie na adres komisji. Panu senatorowi i wszystkim członkom komisji...

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Katarzyna Szarkowska-Mulawka:**

Przedstawimy na piśmie taką informację, czy będą zamierzenia legislacyjne, w jakim zakresie i jak to miałyby ewentualnie...

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze.

Czy są inne pytania lub propozycje legislacyjne w sprawie części 55 i ewentualnie części 83 „Rezerwy celowe”?

Jeżeli nie ma, to dziękuję pani dyrektor, osobom towarzyszącym pani dyrektor.

Ogłaszam pięć minut przerwy, a nawet dziesięć. Dziesięć minut przerwy, bo musimy uzgodnić dalsze procedowanie. Techniczna przerwa.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Marian Noga:

W tej chwili będziemy omawiać równocześnie następujące części budżetu: 18 – „Architektura i budownictwo”, 21 – „Gospodarka morska”, 26 – „Łączność”, 27 – „Gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa” i 39 – „Transport”.

Jest duża delegacja z Ministerstwa Infrastruktury, z panem dyrektorem Mieczysławem Bajurskim na czele. W związku z tym, po uzgodnieniach w czasie przerwy, pan dyrektor Bajurski zreferuje części budżetu wymienione przeze mnie. A państwa senatorów zapraszam do zadawania pytań, zgłaszania wniosków legislacyjnych i pytania o wszystkie części budżetu zarówno przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury, jak i Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, którzy też są u nas tutaj, na sali.

Panie Dyrektorze, bardzo proszę o zabranie głosu.

**Dyrektor Departamentu Finansów i Analiz Ekonomicznych
w Ministerstwie Infrastruktury Mieczysław Bajurski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli można, tak po kolei, jak pan przewodniczący przedstawiał – pierwsza część to jest część 18 budżetu państwa „Architektura i budownictwo”. To jest część nowa, którą przejęło było ministerstwo transportu, a obecnie Ministerstwo Infrastruktury.

Jeżeli chodzi o dochody w tej części, one są zaplanowane w wysokości tylko 63 tysięcy zł, to jest 8% kwoty z ubiegłego roku. Dlatego tak mało, że w ubiegłym funkcjonował roku środek specjalny, który dawał dochody do budżetu. On ustawowo został już zlikwidowany – w zeszłym roku było to 770 tysięcy zł. Teraz nie ma takiego środka, w związku z tym są tak niskie dochody.

Jeżeli chodzi o wydatki w tej części 18, ogółem one wynoszą 34 miliony 141 tysięcy zł, z tego wydatki bieżące – ponad 32 miliony zł, wydatki inwestycyjne – 2 miliony 120 tysięcy zł. Ogółem wydatki są na poziomie prawie 80%, a wydatki inwestycyjne na poziomie 97%.

W tej części budżetu funkcjonuje Główny Urząd Geodezji i Kartografii, funkcjonuje Główny Urząd Nadzoru Budowlanego – i to są dwa urzędy, które są w tej części i one pochłaniają gros tych wydatków. Dla urzędu geodezji i kartografii jest to kwota ponad 7 milionów zł, z tego wydatki bieżące – 5 milionów zł, a inwestycyjne – 2 miliony zł. One dotyczą przebudowy hali, która jest przeznaczona na magazyny do zaplecza wszystkich zbiorów geodezyjno-kartograficznych, chodzi o budowę hali

w Warszawie przy ulicy Olbrachta. Ta inwestycja nie zostanie zakończona, będzie realizowana jeszcze w następnym roku.

Na Główny Urząd Nadzoru Budowlanego jest przeznaczona kwota 10 milionów 700 tysięcy zł, na inwestycje tylko w tym zakresie – 84 tysiące zł, to są wydatki na sprzęt komputerowy. Te wydatki ogółem są na poziomie 93% w stosunku do roku ubiegłego.

Jeszcze jest pozycja znacząca, ponad 10 milionów zł na prace geodezyjne i kartograficzne, czyli wszystkie prace związane z opracowywaniem map, różnych podziałów i naniesień geodezyjnych. To jest oddzielna pozycja, która nie jest ujęta w „Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii”. Oczywiście tu przypisana również jest „Administracja publiczna”, bo każda część musi mieć administrację, jak i przypisany stosowne również jeden etat „erki” – takie są wymogi. Tu na administrację jest przeznaczona kwota 1 miliona 905 tysięcy zł.

Jeżeli państwo macie nasze sprawozdanie i tabelki, to tylko wyjaśnię, że to, iż jest 19,5% ubiegłego roku, bierze się z tego, że w ubiegłym roku Główny Urząd Geodezji i Kartografii był przypisany do „Administracji publicznej”, po czym zmieniły się klasyfikacje budżetowe i w tym roku jest on oddzielnie ujęty w budżecie w dziale 710, natomiast poprzednio był w „Administracji...”. I dlatego jest taka różnica, że tylko jest wykazane 19% na administrację. Przesunięcie między działami wynikało z przepisów. Tak że ogólnie te wydatki są wszystkie na poziomie niższym jak w ubiegłym roku, stosownie do możliwości budżetu.

Następna jest część 21 „Gospodarka morska”. Jeżeli chodzi o dochody, to są planowane na poziomie ponad 12 milionów zł – to jest 106% dochodów w ubiegłym roku. Dotyczy to wpływów, jakie są realizowane przez urzędy morskie z tytułu różnego rodzaju usług, a mianowicie opłat portowych czy usług sondażowych, dzierżawy terenów i tak dalej, a także również wpływy z różnych opłat za uprawnienia żeglarskie.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe w tej części, są one ustalone na poziomie ponad 232 milionów zł, z tego wydatki bieżące to ponad 204 miliony zł, i wydatki majątkowe czy inwestycyjne – ponad 27 milionów zł. Całość wydatków jest na poziomie 92,5% w stosunku do roku ubiegłego.

Mała kwota jest, zresztą jak w każdym dziale, jeżeli chodzi o pozycje związane z integracją z Unią Europejską – 104 tysiące zł. Natomiast znaczącą pozycją są tu przejścia graniczne – 3 miliony 800 tysięcy zł. Minister jest zobowiązany do utrzymania i funkcjonowania przejść granicznych morskich, lotniczych i kolejowych. I to jest kwota na utrzymanie tych przejść morskich.

Następnie oczywiście główna kwota to są urzędy morskie, które są trzy: w Gdańsku, w Gdyni i w Słupsku. Tu jest przewidziana dla urzędów kwota ponad 133 milionów zł, z tego wydatki bieżące – przeszło 108 milionów zł, i wydatki inwestycyjne – ponad 25 milionów zł. Te inwestycyjne dotyczą budowy falochronu w Kołobrzegu, na który jest przeznaczony 20 milionów zł, i 5 milionów zł dotyczy modernizacji toru wodnego Szczecin – Świnoujście. To jest dofinansowanie do pożyczki z Banku Światowego, którą zaciągnęliśmy, niecałe 30 milionów dolarów to jest dofinansowanie części budżetowej.

Występuje tu pozycja również pod tytułem „Ratownictwo morskie”. Od tego roku zostały utworzone służby ratownictwa morskiego, tak zwane służby SAR. Za ratownictwo odpowiada oczywiście państwo. Do tego roku te usługi na podstawie umowy zawieranej przez ministra wykonywało przedsiębiorstwo państwowe, Polskie Ratownictwo Okrętowe. Ustawa to zmieniła, powstała jednostka budżetowa, w skrócie

SAR, która będzie to wykonywać. To przedsiębiorstwo PRO zostało podzielone i z tego przedsiębiorstwa została utworzona ta jednostka.

Kwota dla tej jednostki jest na poziomie 65% tego, co wydawaliśmy w ubiegłym roku, z tym, że ten taki niski poziom wynika z tego, że w ubiegłym roku dużo przeznaczaliśmy na inwestycje dla tego Przedsiębiorstwa Ratownictwa Okrętowego, bo finansowane były zakupy statków ratowniczych z budżetu. Natomiast w tym roku, niestety, środki są ograniczone i jest 1 milion 840 tysięcy zł na zakup takich małych statków ratowniczych, „sarowskie” w skrócie się nazywają.

Jest tu też pozycja znacząca „Pozostała działalność” – ponad 10 milionów zł. To dotyczy osłony meteorologicznej, łączności radiowej na morzu. Są dwie główne pozycje – dla Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej i dla TP SA, która świadczy usługi w zakresie łączności.

Oczywiście też tu jest przypisana część „Administracji publicznej”, czyli urzędu ministerstwa – nieco ponad 4 miliony zł, w tym oczywiście finansowanie placówek zagranicznych. W zasadzie tu występuje jedna placówka, przedstawicielstwo morskie w Londynie.

„Współpraca naukowo-techniczna z zagranicą” – ponad 900 tysięcy zł. Tu przede wszystkim są składki do różnych międzynarodowych organizacji morskich.

Tu występuje też pozycja „Wymiar sprawiedliwości” – ponad 2 miliony zł. To są i izby morskie, i Odwoławcza Izba Morska, która jest sądem morskim. To jest na funkcjonowanie tych izb, w zasadzie tam są prawie same wynagrodzenia, i na utrzymanie tych instytucji.

Znacząca pozycja, niecałe 60 milionów zł, to jest szkolnictwo wyższe. Posiadamy dwie szkoły: Wyższą Szkołę Morską w Szczecinie i od nowego roku Akademię Morską w Gdyni – to też była wyższa szkoła, ale zmieniono nazwę. Z tego na działalność dydaktyczną, czyli na wynagrodzenia dla kadry wyższej, i na utrzymanie tej szkoły jest ponad 53 miliony zł, a 5 milionów 800 tysięcy zł jest na pomoc materialną dla studentów.

Jeżeli chodzi o część następną, 26 – „Łączność”, dochody budżetowe są zaplanowane na poziomie 540 milionów zł, wydatki budżetowe na poziomie niecałych 26 milionów zł, przy czym dochody budżetowe stanowią 14% ubiegłego roku, a same wydatki są na poziomie 72%. Dlaczego 14%? Dlatego, że w zeszłym roku były duże wpływy za koncesje na usługi telekomunikacyjne – ponad 3 miliardy 800 milionów zł. Teraz natomiast, od tego roku – i w tym roku, i w następnych – to są już tylko ratalne wpłaty za udzielone koncesje. W związku z tym te dochody do budżetu są takie niskie, na poziomie 14%, czyli tyle, ile wypada z wpłacanych rat.

Jeżeli chodzi o wydatki, to cała kwota, jak wspomniałem, to jest niecałe 26 milionów zł. Z tego ponad 10 milionów zł jest na wydatki inwestycyjne, z tego prawie 10 milionów zł dotyczy dotacji do wydatków inwestycyjnych dla Poczty Polskiej. W ubiegłym roku też były takie wydatki, one były planowane na poziomie ponad 15 milionów zł, a na ten rok jest tylko 10 milionów zł. Na komputeryzację całej sieci placówek w kraju Poczta Polska dostaje tę dotację z budżetu.

Na utrzymanie administracji publicznej, czyli urzędu ministra w zakresie łączności – to jest też ta część nowa włączona do tego ministerstwa – jest kwota ponad 15 milionów zł, z tego na inwestycje tylko 450 tysięcy zł. Przede wszystkim dotyczy to sprzętu komputerowego.

Na współpracę naukowo-techniczną z zagranicą z różnymi instytucjami i organizacjami w zakresie łączności przewidziane jest ponad 2 miliony zł.

Jeżeli chodzi o część następną, 27 – „Gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa” – to jest też nowa część włączona do tego ministerstwa, to jest bardzo mała część, w której wydatki wynoszą, bo tu dochodów nie ma, niecałe 600 tysięcy zł, jest to 80% wydatków w ubiegłym roku.

Jak państwo chyba wie, ta część będzie połączona, czy już w zasadzie jest połączona ustawowo z częścią 18 – czyli ta jedna część budżetowa powinna być utworzona z tych dwóch części. Jednak kiedy był robiony budżet, to było rozdzielnie i dlatego występują tu te dwie części. To jest tylko 600 tysięcy zł na funkcjonowanie administracji w tym zakresie.

Część największa to jest część 39 – „Transport”. Jeżeli chodzi o planowane na ten rok dochody, to są one na poziomie ponad 22 milionów zł; to jest 27% ubiegłego roku. Dlaczego jest taka różnica? Dlatego, że tutaj, w dziale „Transport i łączność w drogach publicznych” w zeszłym roku wpływy były do budżetu z tytułu odprowadzania 18,5% ze środków specjalnych, a taki środek specjalny funkcjonuje w Dyrekcji Generalnej Dróg Publicznych i dlatego z tego tytułu były duże dochody do budżetu, ponad 72 miliony zł.

W tym roku nie było to planowane, chociaż później zostało też wprowadzone odprowadzanie środków z rachunków specjalnych, z tym że nie dotyczy to naszego środka specjalnego, który został wyłączony. On został wyłączony z odprowadzania środków do budżetu państwa z wiadomych względów, żeby nie uszczuplać środków na program drogowo-autostradowy.

Jeżeli chodzi o wydatki w tej części, to ogółem wydatki zaplanowane są na poziomie 2 miliardów 135 milionów zł, wydatki bieżące – ponad 943 miliony zł i wydatki inwestycyjne – 1 milion 192 tysiące zł. Projekt budżetu jest na poziomie 70% ubiegłego roku. Dlaczego tak? Dlatego, że w ciągu roku oczywiście następują zwiększenia – przede wszystkim w ubiegłym roku następowały duże zwiększenia, ale co roku tak jest, jeśli chodzi o środki na drogi publiczne, krajowe. Same środki budżetowe są od razu określone, ale później są zwiększane między innymi z rezerwy celowej, która i w tym roku jest umieszczana w pozycji „Rezerwy celowe”, w części 83. To są środki z pożyczek, z międzynarodowych instytucji finansowych, i od razu mówię, że w tym roku jest to 809 milionów zł. To są pożyczki, jakie rząd zaciągnął na drogi przeważnie z trzech banków: z Banku Światowego, z Europejskiego Banku Inwestycyjnego i z Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. One są oczywiście na drogi i każda taka pożyczka od razu jest zaplanowana i zaprojektowana na konkretne odcinki dróg, konkretne projekty. Jak się taką pożyczkę zaciąga, to są przedstawiane konkretne projekty i wszystko jest rozpisane.

W związku z tym, że następuje w ciągu roku przenoszenie z rezerwy do części 39, jest taka różnica między wykonaniem ubiegłego roku a planem tego roku. Jak zostanie to przeniesione, to wykonanie tego roku będzie większe niż w ubiegłym. Największa część tej kwoty przypada na infrastrukturę kolejową – ponad 156 milionów zł. Tu z budżetu finansuje się linie kolejowe, inwestycje kolejowe o znaczeniu dla państwa.

W ubiegłym roku było ponad 320 milionów zł, w tym roku niestety starczyło tylko na niecałe 50%... Jednak ta kwota zapewnia dofinansowanie tych projektów kolejowych, które są finansowane przy udziale grantów Unii Europejskiej, czyli dołożenie części budżetowej jest zapewnione do tych wszystkich zadań, na które mamy przyznane granty z Unii Europejskiej – czy to z Phare, czy z ISPA.

Największą pozycję w tej części stanowią środki na drogi krajowe – 1 miliard 767 milionów zł, w tym na inwestycje – 889 milionów zł. Całość środków na drogi jest na poziomie 91% ubiegłego roku. Te środki są tak zapisane ustawowo, że musi być nie mniej niż 30% wpływów z akcyzy; to jest podstawa do planowania. Na ten rok przewidywana jest niższa akcyza niż w zeszłym roku, dlatego wielkość tych środków na drogi jest niższa niż w ubiegłym roku. Występuje tu natomiast znaczny wzrost nakładów na inwestycje, mianowicie to jest 128%. I to znowu się wiąże z tym, że zmieniły się przepisy i nie ma takiego tytułu jak modernizacja dróg, bo de facto pod tym hasłem była realizowana większa część inwestycji. Teraz są tutaj tylko albo remonty, albo inwestycje, w związku z tym to, co było kiedyś nazywane modernizacją, finansowane ze środków bieżących, jest finansowane ze środków inwestycyjnych – stąd taki wzrost. Jednak są tylko zmiany, że tak powiem, z tytułu zmian prawnych.

Również występuje tu pozycja „Przejścia graniczne”. I jest tu kwota ogółem 27 milionów zł; to dotyczy przejść przygranicznych, kolejowych i lotniczych, w tym na inwestycje jest prawie 9 milionów zł. Chodzi o drobne wydatki inwestycyjne na tych wszystkich przejściach, nie tylko utrzymanie, ale wyposażenie w różne urządzenia techniczne i sprzęt potrzebny do kontroli na tych przejściach. To też jest finansowane z naszego budżetu.

Urzędy żeglugi śródlądowej – przeznaczono ponad 2 miliony zł na ich działalność. Następna większa pozycja to jest Główny Inspektorat Lotnictwa Cywilnego – niecałe 12 milionów zł, na poziomie 92% ubiegłego roku.

I w zasadzie pojawiła się – bo chociaż występowała, ale nie była realizowana – nowa pozycja: Inspekcja Transportu Drogowego, weszła bowiem w życie ustawa o Inspekcji Transportu Drogowego. Tu są zaplanowane środki w kwocie niecałych 4 milionów 900 tysięcy zł, z czego na inwestycje przeznaczono prawie 2 miliony 200 tysięcy zł. To jest na działalność Głównego Inspektora Transportu Drogowego, bo pozostali działają w urzędach wojewódzkich, w każdym województwie. A na inwestycje jest tu taka duża kwota ze względu na to, że całe środki inwestycyjne są w budżecie tego głównego inspektora, bo to on będzie realizował zakupy inwestycyjne, przede wszystkim komputery i samochody, które będą przekazane do inspektorów wojewódzkich. Stąd taka duża kwota, ale ona nie dotyczy tylko działalności głównego inspektora.

Następna duża pozycja to jest Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad – jest to 131 milionów zł. I tu jest duży wzrost – 250%, w ubiegłym roku były tylko 52 miliony 500 tysięcy zł. Na pozostałą działalność jest przeznaczonych ponad 5 milionów zł. Przede wszystkim w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego dopłacamy tu do środków z pożyczki Banku Światowego, która w części jest przeznaczona na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego; choć mamy środki własne, trzeba do tego dokładać. Na administrację publiczną, czyli urząd ministra, w tej części jest ponad 22 miliony zł, z czego 1 milion 500 tysięcy zł jest na inwestycje. Cały czas jest tam modernizowany budynek ze względu na niespełnianie wymogów przeciwpożarowych i bezpieczeństwa. Dlatego są tutaj wydatki.

Jest kwota na obronę narodową – niecałe 6 milionów zł. W tym zakresie na ministra są nałożone różne obowiązki.

I to by było na tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję panu dyrektorowi.

Tymi pięcioma częściami budżetu zajmowali się nasi senatorowie. Proszę bardzo, możecie państwo zadawać pytania, zgłaszać wnioski legislacyjne do tych części; przypomnę, do części 18, 21, 26, 27 i 39.

Proszę bardzo, otwieram dyskusję.

Pytania, wnioski... Kto ma ochotę? Pan senator Mietła pierwszy ma ochotę.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Chciałbym zadać takie pytanie: mianowicie jakie są możliwości, żeby sfinansować drogę krajową E7 Kraków – Zakopane, jak również autostradę Kraków, kierunek Tarnów – A4? W tej chwili bowiem nigdzie nie znaleziono środków na te bardzo ważne inwestycje, które były również w programie wyborczym. Ale chyba nie tylko to jest ważne, a również fakt, że są to chyba najbardziej uczęszczane drogi w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Kto odpowie na to pytanie? Pan dyrektor?

(*Głos z sali:* Nie, nie. Jest pan dyrektor generalny.)

Jest pan dyrektor Suwara, przepraszam. To jest nagrywane, musi pan podejść do mikrofonu, Panie Dyrektorze.

Generalny Dyrektor Dróg Publicznych Tadeusz Suwara:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o drogę Kraków – Zakopane, w tej chwili mamy zapisane w naszych środkach inwestycyjnych i inwestycjach dokończenie odcinka Chabówka – Rdzawka i to będzie dokończony gdzieś w połowie roku. Prowadzimy nieduże roboty, związane głównie z regulacją rzeki Raby na odcinku Myślenice – Lubień i na zrealizowanie tej inwestycji mamy przyrzucone środki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Jeżeli tylko ta pożyczka dojdzie do skutku, to możemy w drugiej połowie tego roku rozpocząć roboty... Chociaż nie, jest jeszcze procedura przetargowa, czyli praktycznie możemy zacząć w roku następnym, w 2003 r. Myślę, że w cyklu dwuletnim zostałyby wybudowana druga jezdnia ekspresowa do miejscowości Lubień. To na razie tyle, jeśli chodzi o tę drogę.

Przygotowujemy projekty studia na całą drogę, na jej modernizację do Zakopanego – z tym, że najprawdopodobniej tylko do Rabki będzie ekspresowa, natomiast od Rabki byłaby to droga nie ekspresowa, ale normalna droga dwujezdniowa.

Jeśli chodzi o drogę Kraków – Tarnów, to również w tym roku powinniśmy rozpocząć wzmocnienie nawierzchni, łącznie z częściową modernizacją drogi od Krakowa aż do Tarnowa, czy prawie do Tarnowa, do miejscowości Targowisko. To też byłoby zrobione w cyklu dwuletnim. Chyba tyle o tych drogach.

Jeśli chodzi o kwestię autostrady, bo pan senator o to pytał, to prezes agencji jest tu i pewnie odpowie, ale może od razu powiem, że w planach rządowych znalazła się ta autostrada, odcinek od Krakowa do Tarnowa – rozpoczęcie do 2005 r. Kiedy planowaliśmy to wcześniej, to rozpoczęcie miało być dopiero w 2007 – 2008 r. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Obejście Łodzi jeszcze.)

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję panu dyrektorowi.

Pani senator Christowa, a potem pan senator Sztorc.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zgodnie z harmonogramem pragnę się odnieść do części 21 „Gospodarka morska”. Otóż Sejm nie wprowadził do projektu budżetu korekty w zakresie gospodarki morskiej, mimo proponowanych przez sejmową Komisję Infrastruktury zmian dotyczących szkolnictwa wyższego.

Dochody budżetowe założone w planie są realne, natomiast zaplanowane wydatki w wysokości 232 milionów 24 tysięcy zł stanowią 92,2% wydatków z 2001 r. Chciałam powiedzieć, że są to rzeczywiście, biorąc pod uwagę obecny stan, wydatki zaniżone, na pewno potrzeb jest o wiele więcej.

Pragnę zwrócić uwagę na punkt dotyczący wyższych uczelni. Z informacji zawartych w materiale wynika – cytuję – że uczelnie morskie kształcą kadry oficerskie dla floty handlowej i rybackiej oraz specjalistów dla potrzeb portów. Chciałam podkreślić, że uczelnie morskie nie tylko kształcą tego rodzaju kadry, lecz także inżynierów i technologów, technomenedżerów, zatrudnianych w przedsiębiorstwach, urzędach i instytucjach gospodarki morskiej, w transporcie i spedycji, ratownictwie morskim, w stoczniach produkcyjnych i remontowych i innych organizacjach gospodarczych.

Uczelnie posiadają certyfikaty jakości, programy nauczania zgodne z międzynarodowymi standardami. Absolwenci uczelni uczestniczą w międzynarodowym rynku pracy i są zatrudnieni zarówno w przedsiębiorstwach polskich, jak i zagranicznych. Zarobione pieniądze – z dokumentów rektorów wynika, że 80 milionów dolarów rocznie – inwestują w Polsce, utrzymując w Polsce siebie, rodziny, a jednocześnie nie korzystają z zasiłku dla bezrobotnych. Podkreślam to, ponieważ często przy analizie celowości finansowania uczelni morskich pojawia się ten właśnie czynnik, jakoby uczelnie morskie kształciły specjalistów dla obcych armatorów.

Wiemy wszyscy, w jakim wielkim kryzysie jest gospodarka morska. Wynika to między innymi z braku polityki morskiej państwa. W tym budżecie dotyczy to właśnie przede wszystkim uczelni morskich. Na utrzymanie i działalność statutową uczelni morskich przewidziano w 2002 r. kwotę 59 milionów 468 tysięcy zł, to jest 94,3% przewidywanego wykonania, z tego na działalność dydaktyczną – 53 miliony 668 tysięcy zł, to jest 94,4% przewidywanych wydatków z 2001 r.

Także obcięto tutaj materialną pomoc dla studentów. I gdyby nasze uczelnie morskie w Polsce były w systemie Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, byłyby w o wiele lepszej kondycji finansowej. Ponieważ oprócz tego, że nie mają finansowania na poziomie poprzedniego roku, nawet nie uwzględniając właśnie inflacji, to wiemy, że są to pieniądze o wiele mniej znaczące na rynku. W ogóle w tym właśnie budżecie nie ma przewidzianych inwestycji, natomiast wiemy, że specyfika kształcenia morskiego wymaga utrzymania statków szkolnych, utrzymania symulacji nawigacyjnych, symulatorów nawigacyjnych, a także symulatorów siłowni okrętowych.

Rektorzy uczelni morskich, mając na uwadze ten tragiczny stan, zwrócili się do parlamentarzystów z wnioskiem o ustalenie budżetu w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe”

przynajmniej na poziomie roku 2001. Wniosek uzyskał poparcie naszej sejmowej Komisji Infrastruktury i został skierowany do Komisji Finansów Publicznych, w której niestety nie uzyskał poparcia. Senacka Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury może ponowić ten wniosek i wyrównać szanse rozwoju dla wszystkich uczelni państwowych w Polsce.

Mając na uwadze powyższe argumenty, przedkładam Wysokiej Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury następujący wniosek formalny: Senacka Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury wnosi o wyrównanie dotacji w kwocie 9 milionów zł – w tym 8 milionów zł na działalność dydaktyczną i 1 miliona zł na pomoc materialną dla studentów – dla dwóch wyższych uczelni morskich: Akademii Morskiej w Gdyni i Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Sfinansowanie tego wniosku komisja proponuje zrealizować przez zmniejszenie wydatków o 9 milionów zł w części 79 „Obsługa długu krajowego” w rozdziale „Obsługa krajowych skarbowych papierów wartościowych”. Ten wniosek jest identyczny z wnioskiem, który został złożony przez naszą siostrzaną komisję sejmową, Komisję Infrastruktury.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o zaaprobowanie tego wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Wysoką Komisję, jeszcze Izbą nie jesteśmy. Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że państwo z Ministerstwa Infrastruktury również brali udział w posiedzeniu sejmowych komisji, wypowiedzieli się na ten temat i na pewno chętnie przyjmą dodatkowe środki – nawet nie muszę o to pytać i nie będę pytał. A jak zagłosujemy, to za chwilę...

Aha, przedstawiciel Ministerstwa Finansów oczywiście zabierze głos i – wiemy o tym dobrze – nie wyrazi zgody.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

Rzeczywiście, Ministerstwo Finansów nie będzie się cieszyć, jeżeli zostaną uszczuplone środki na obsługę długu krajowego, na obsługę długu zagranicznego również.

Ten wniosek, o którym pani senator mówiła przed chwilą, był wielokrotnie omawiany na różnych posiedzeniach komisji, bo on był zgłaszany również, o ile dobrze pamiętam, w drugim czytaniu, tak że był rozpatrywany ponownie.

Komisja Finansów Publicznych po analizie kosztów obsługi długu publicznego – i krajowego, i zagranicznego – uznała, że nie można go uszczuplać o kolejne 9 milionów zł. Koszty obsługi długu zostały zmniejszone – przykro mi, nie pamiętam dokładnie, o jaką kwotę. Jeden z wniosków dotyczył 70 milionów zł, potem chyba były jeszcze kolejne, w sumie chyba 110 milionów zł, ale podkreślam, że nie pamiętam dokładnie tej kwoty.

Przewodniczący Marian Noga:

Sytuacja jest jasna, będziemy głosować w tej sprawie. Potrzeby są wszędzie, ale jest taka też zasada, że powinna być równość w prawie. Skoro jest to też szkolnictwo wyższe, nie widzę takiej potrzeby, żeby z jakichś powodów to różnicować. Zaś źródło finansowania jest oczywiście kwestią dyskusyjną.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, właśnie – lepsze źródło.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

Lepszego źródła niestety nie widzę, natomiast chciałam jeszcze dodać do wypowiedzi pani senator wytłumaczenie, dlaczego w Ministerstwie Edukacji Narodowej dynamika wydatków na te szkoły jest wyższa niż w Ministerstwie Infrastruktury, o czym mówiła pani senator.

Ministerstwo Edukacji Narodowej tworzyło w ubiegłym roku nowe szkoły zawodowe. One powstawały od sierpnia 2001 r., czyli powodowało to wyższe skutki, tak zwane skutki przechodzące na rok 2002. W zeszłym roku było to kilka miesięcy finansowania, w bieżącym roku muszą być finansowane przez dwanaście miesięcy. Poza tym istniejącym już kierunkom w tworzonych na przykład dwa lata temu szkołach zawodowych trzeba było przekazać środki na kolejny rocznik nauczania. Na początku był tylko pierwszy rok studiów, w kolejnym roku musiały być zapewnione środki na to, aby funkcjonował i pierwszy, i drugi rok. Te koszty po prostu rosną z roku na rok. Poza tym z tego, co pamiętam, w tym dziale finansowany jest również fundusz kredytów i pożyczek studenckich – to też są określone koszty. Tak że dynamika wydatków 2002 r. do 2001 r. w Ministerstwie Edukacji Narodowej rzeczywiście jest wyższa, jest to natomiast spowodowane wspomnianymi względami.

Zaś koszty utrzymania studenta, porównując Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Infrastruktury, są znacznie wyższe na korzyść Ministerstwa Infrastruktury. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Mogę dodać, że dynamika byłaby w szkolnictwie wyższym jeszcze wyższa, gdyby weszły ze znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym podwyżki zaplanowane od 1 września, a nie wejda, bo mniej więcej trzy miesiące temu znowelizowaliśmy znowelizowaną ustawę. Ale to już jest zupełnie inne zagadnienie – to znaczy nie inne, bo z tego zakresu.

Dobrze, będziemy oczywiście nad tym głosować.

Pan senator Sztorc prosił o głos, proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Mam pytanie do pana dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych: co się będzie działo, jak Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych nie uzyska kredytu na budowę tej „zakopianki”. Co się stanie? To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie takie. Akurat tak się składa, że dobrze znam drogę Tarnów – Kraków, i chcę panu powiedzieć, że to jest dokładnie 81 km, a Targowisko jest w odległości 30 km od Krakowa. I coś mi się tu nie zgadza. Bo jeżeli pan mówi, że generalna dyrekcja zakończy modernizację trasy nr 4 Tarnów – Kraków za dwa lata w Targowisku, to brakuje nam 50 km. Akurat znam ten temat dosyć dobrze.

Następna rzecz. Była zaplanowana w budżecie, ale oczywiście w Sejmie się nie znalazła, kwota na wykup gruntów pod budowę autostrady Kraków – Tarnów, na której budowę jest zezwolenie. Chciałem zapytać, jaka to była kwota i czy generalna dyrekcja nie widzi możliwości przygotowania tej inwestycji?

I jeszcze jednak rzecz. Jest budowane obejście autostradowe Krakowa. Czy są zabezpieczone na to kwoty i kiedy pan przewiduje zakończenie tej inwestycji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marian Noga:

Do pana dyrektora też?

Proszę bardzo, pani senator Christowa.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałam zadać pytanie dotyczące części „Transport”. Jestem senatorem ziemi szczecińskiej, u nas od wielu lat mówi się o konieczności budowy autostrady A3, która warunkuje rozwój portów. Od wielu lat ten problem jest odkładany. W 1997 r. autostrada A3 trafiła na mapę transportową Polski, a potem, niestety, została wycofana. Ostatni trzech ministrowie Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, właściwie w ostatnich dniach swojego funkcjonowania byli przekonani co do celowości jej powstania. O tym także świadczyły protokoły uzyskiwane z krajów bałtyckich. I ostatecznie w programie rozwoju kraju, akceptowanym przez wszystkie partie przed wyborami, została zaaprobowana ta część autostrady, która łączy się z A2.

Ze względu na fakt, iż nasze tereny nie muszą być wykupywane od prywatnych właścicieli, ponieważ należą do Agencji Rolnej Własności Skarbu Państwa, i ze względu na to, że są już bardzo daleko posunięte prace nad projektem – są analizy ekonomiczne, a nawet rozmowy na temat pozyskiwania środków – chciałam zapytać, dlaczego, na tym tle, ta autostrada została wycofana, zamieniona na drogę szybkiego ruchu? I to jeszcze będzie w czasie, który na pewno nie będzie dotyczył kadencji naszego Senatu, bo właściwie została tylko na pocieszenie umieszczona w planie na 2010 r., a tak de facto nasze zachodnie ziemie, które są najbliżej, które właśnie graniczą z Unią Europejską, są białą plamą na mapie transportowej Polski.

To jest dla nas przynajmniej, senatorów i posłów ziemi szczecińskiej po prostu po pierwsze wyzwanie, zadanie... Myślę, że w tej chwili można powiedzieć, że jest to kompromitacja, iż nie udało nam się przekonać państwa do tego, żeby przynajmniej tę autostradę umieścić na mapie transportowej Polski, ponieważ środki na ten cel moglibyśmy pozyskać. Autostrada A3 do przecięcia z A2 jest także elementem strategii rozwoju województwa zachodniopomorskiego i innych województw na tym właśnie szlaku. Podkreślam: konieczność gospodarcza, przede wszystkim jeśli chodzi o połączenie północy z południem, tranzyt, warunek rozwoju portów – bo te priorytety, które są przyjęte w układzie równoleżnikowym, na pewno nie są priorytetami polskiej gospodarki. Dziękuję.

(Głos z sali: My tu nie załatwimy wszystkiego.)

Przewodniczący Marian Noga:

Tak, wszystkiego nie załatwimy. W poprzedniej kadencji wojowaliśmy cały czas o most w Płocku – nie wiem, czy państwo sobie przypominają... Pani dyrektor sobie przypomina. Całe szczęście, że nie mamy nikogo z Płocka...

(Głos z sali: Ale udało się.)

Jest ten most już w końcu? Bo nie wiem.

(*Głos z sali: Jeszcze nie.*)

Jeszcze go nie ma.

Panie Dyrektorze, rozumiem, że pan na spółkę z dyrektorem autostrad, panem prezesem, tak?

Może najpierw pan dyrektor.

Generalny Dyrektor Dróg Publicznych Tadeusz Suwara:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Co będzie z „zakopianką”, jak nie będzie EBI? Jeśli nie byłoby pożyczek EBI, to prawdopodobnie w ogóle nie byłoby możliwości zrealizowania programu rządowego – a chcę powiedzieć, że ta droga znalazła się w programie rządowym do 2005 r., a więc jest to jak gdyby gwarancją, że sprawa musi być w jakiś sposób rozwiązana. Nie sądzę, żeby nie było tej pożyczki, jest to bowiem pewien pakiet, to nie jest tylko ta jedna droga, ale jest pewien pakiet pożyczek związanych z realizacją programu rządowego.

Jeśli chodzi o Targowisko, to rzeczywiście tak jest, ponieważ ten odcinek podzielony został na dwa, jak to my mówimy, kontrakty, czyli na dwa odcinki: jeden z Krakowa do Targowiska, drugi z Targowiska do Tarnowa. Są przygotowane równolegle. Na to są już przyznane środki z Unii Europejskiej ISPA. I właściwie, z tego co wiem, w marcu mają być zakończone wszystkie sprawy związane z przygotowaniem dokumentacji przetargowej i pozwoleniem na budowę, bo takowe jest potrzebne. Procesy przetargowe będą uruchamiane w marcu, w kwietniu.

Obwodnica. Jeśli chodzi o wykup gruntu pod autostradę, to pan prezes Mróz o tym powie. Natomiast prace nad krakowską obwodnicą są mocno zaawansowane, właściwie większość robót będzie zakończona w tym roku, niestety nie wszystkie – niektóre muszą przejść na przyszły rok, dlatego też przewidujemy zakończenie robót w połowie przyszłego roku.

Trasa A3. Powiedziałbym, że właściwie nieszczęściem tej trasy jest autostrada A3 albo odwrotnie: trasa A3 jest nieszczęściem autostrady. Kiedyś był plan zbudowania drogi ekspresowej, a w zasadzie przebudowy istniejącej drogi na drogę ekspresową plus obwodnica. Taki program był realizowany intensywnie i zakończony sporym powodzeniem na obszarze byłego województwa zielonogórskiego. Rzeczywiście tam jest i obwodnica Zielonej Góry, obwodnica Nowej Soli, zresztą niewybudowana w całości, prace nad nią zostały przerwane właśnie dlatego, że weszła autostrada. Jak weszła autostrada, przerwano wszystkie prace dotyczące modernizacji tej drogi i plany zamknięto, zawieszono. Następnie miała to być autostrada płatna. Okazało się, że ruch na tej autostradzie nie będzie aż taki duży, żeby mogła być opłacalna jako autostrada płatna, to znaczy, żeby środki prywatnych koncesjonariuszy zwróciły się z opłat. Ona oczywiście mogłaby mieć efektywność ekonomiczną, czyli społeczną efektywność – to znaczy korzyści użytkowników absolutnie pokryłyby koszty związane z budową. Skoro tak, to się z tego wycofano. Ostatnie rozporządzenie Rady Ministrów przyjęte we wrześniu ubiegłego roku nie uwzględniło autostrady A3, tylko przywróciło z powrotem status drogi ekspresowej.

W związku z tym my przygotowujemy również plan, znowu, po raz drugi, dostosowania tej drogi do drogi ekspresowej. Właściwie w planach w programie rządu, który przygotowujemy w szczegółach, będzie na pewno zakończenie obwodnicy Gorzowa, jak też i rozpoczęcie prac na odcinku od Szczecina do przecięcia z autostradą A2.

Oczywiście nadal jest otwarta dyskusja, co z tym zrobić. Są oczywiście zwolennicy autostrady, są zwolennicy drogi ekspresowej. Wyciągając wnioski z tych doświadczeń, mogą powiedzieć, że jest ważne, żeby jakaś droga tam była, żeby ta droga była ważna. Jeśli są szanse na zbudowanie szybszej drogi ekspresowej, to wtedy wydaje mi się, że powinna to być droga ekspresowa. Jeżeli byłyby lepsze perspektywy na zbudowanie autostrady, to wtedy powinna być autostrada. Moim zdaniem, ten pierwszy wariant chyba byłby realny.

To jest sprawa, można powiedzieć, częściowo polityczna, ale i częściowo związana z natężeniem ruchu, ze strumieniem ruchu, który generalnie nie jest wysoki na wszystkich autostradach, a szczególnie niewysoki na autostradzie A3. Dziękuję bardzo.

(Senator Czesława Christowa: Jedno słowo.)

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę bardzo.

Senator Czesława Christowa:

Bardzo przepraszam, ale założenie, które legło u podstaw wyводу, jest nieprawidłowe, ponieważ z badań, które istnieją – także obiektywnych badań prowadzonych przez niemieckie instytuty, polskie, mieszane, razem z euroregionami, w związku na przykład z projektem „Translogis” – wynika jednoznacznie, że ruch w kierunku Północ – Południe, ze względu na porty, będzie gwarantował efektywne wykorzystanie autostrady.

Opracowanie, o którym pan powiedział, jest po prostu – według naszych działaczy, pracowników nauki, wojewody, prezydenta, wszystkich organizacji i wszystkich, którzy działają w naszym rejonie – krzywdzące i nieobiektywne.

W związku z tym proponuję, aby jeszcze raz ewentualnie przeprowadzić takie badania, które by dały wyniki, w oparciu o które ministerstwo podejmowałoby obiektywne decyzje. Bo kiedy słyszy się o tym, że to jest nieefektywne, można podejrzewać, że u podstaw tego leży opracowanie, które raczej było robione dla naszej konkurencji zza Odry niż dla potrzeb polskiej gospodarki.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo za wypowiedź.

Myślę, że przerwiemy tę dyskusję, bo ona nie dotyczy budżetu. Rozumiem, że jest to problem alternatywny – zresztą pan dyrektor powiedział, że w zasadzie, jeżeli zwyciężyłaby opcja autostrady, to dlaczego nie. To jest kwestia środków i tempa pracy nad tymi projektami. Tak że ja nie odebrałem tego negatywnie, ale alternatywnie.

Dobrze. Jakie są inne pytania dotyczące...

(Prezes Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad Eugeniusz Mróz: Jeśli pan pozwoli...)

Przepraszam, ale pan prezes Mróz, specjalista od autostrad, oczywiście też ma swój pogląd na tę sprawę.

Prezes Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad Eugeniusz Mróz:

Od kwietnia będzie już tylko jeden występował, bo te dwie instytucje zostaną połączone i będzie to po prostu jeden głos.

Jeśli chodzi o autostradę A4, jej przygotowanie od Krakowa do Tarnowa, jest kilka kwestii, które są do załatwienia po drodze. Tam nie ma pozwolenia na budowę dlatego, że są niewykupione nieruchomości. Do wykupienia jest siedem tysięcy nieruchomości. To po pierwsze.

Po drugie, są do wykonania badania archeologiczne na kwotę, lekko licząc, 60 milionów zł. Jest to jeden z największych obszarów badań archeologicznych.

I po trzecie, żeby nam było jeszcze lepiej, to w związku z pewną niemalże formalną korektą decyzji ustalającej lokalizację tej autostrady na obszarze bliskim Wierchosławic – mam nadzieję, że nie mylę się co do tej miejscowości – lokalny samorząd wykorzystał to i oprotestował decyzję lokalizacyjną autostrady. Czyli inaczej mówiąc, trzeba wykonać wstecz pewien krok formalny, żeby dalej mogło się coś na niej dziać.

Niezależnie od tego, chciałem powiedzieć, że padły tutaj piękne słowa, że agencji w tym roku proponuje się przyznać 131 milionów zł. Chcę powiedzieć, że w zeszłym roku agencja miała 50 milionów zł, dwa lata temu miała 200 milionów zł, i we wcześniejszych latach miała nie mniej niż po 200 milionów zł. Czyli wykorzystywała takie środki z budżetu.

Oczywiście, że można byłoby przygotowywać ten odcinek autostrady i na pewno będziemy go przygotowywać. Jestem w permanentnym kontakcie z władzami województwa, a nie dalej jak dwa dni temu z wicewojewodą Półtorakiem rozmawialiśmy, co zrobić, żeby pewne kwestie można było przyspieszyć albo organizacyjnie załatwić. Krótko mówiąc, ze względu na mizериę finansową przerwaliśmy postępowanie podziału nieruchomości do wykupu i uformalnienia tego, bo po prostu w zeszłym roku nie było na to pieniędzy.

Chciałem państwu powiedzieć, że agencja weszła z zadłużeniem, chodzi o dług publiczny ze środków budżetowych, z roku ubiegłego w wysokości około 40 milionów zł. Czyli te 130 milionów zł minus 40 milionów zł długu, który trzeba spłacić, plus roboty niezapłacone, płatności przesunięte na rok bieżący. I tak na dobrą sprawę na wejściu, na dzień dobry, w roku 2002 jesteśmy dokładnie w takiej samej sytuacji, jaka miała miejsce w roku 2001.

Patrząc na perspektywę powstania autostrady A4 od Krakowa do Tarnowa, to jesteśmy świadomi tego, jak obciążony jest to kierunek. Prawdę powiedziawszy, tu jest utworzenie pewnego rodzaju bilansu wydatkowania. Zamiast wydatkować na wzmocnienie istniejącego odcinka drogi i modernizować go, należałoby się zastanowić, czy po prostu nie przeczekać, nie wiem, dwa lata, a te pieniądze właśnie skierować na przygotowanie tej inwestycji.

Nie wiem, czy pana senatora usatysfakcjonuje to, co powiedziałem, ale w każdym razie mamy zamiar, między innymi w trybie tego programu rządowego, zgłosić szereg propozycji poprawek do prawa. Między innymi chodzi również na pewno o to, żeby wydatkować pieniądze na ochronę dziedzictwa narodowego, mam tutaj na myśli właśnie archeologię, ale jednak mimo wszystko ponosić wydatki niższe niż podałem.

I gdyby te 60 milionów zł, przeliczyć na kilometry autostrady, to będzie nie mniej niż 4 km autostrady, wybudowanej w systemie tradycyjnym, przy dzisiejszych cenach. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Przewodniczący, mnie to oczywiście nie satysfakcjonuje. Chcę powiedzieć, że według mojej wiedzy, to zezwolenie na budowę tej autostrady jest prawomocne od dwóch lat, przynajmniej ja mam taką wiedzę. Jest ustalone posadowienie odcinka Tarnów – granica państwa, i jest to na drodze chyba warunków, nie wiem, czy lokalizacji autostrady, czy innych warunków – nie wiem, jak się to fachowo nazywa – wskazanie lokalizacyjne. Myślę, że pan dyrektor jest w błędzie, bo zezwolenie na budowę jest, tylko w miejscowości Wierzchosławice jest jakiś drobny spór, ale on nie powinien rzutować na całość.

Przewodniczący Marian Noga:

To jeszcze krótko, Panie Prezesie.

Prezes Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad Eugeniusz Mróz:

Przepraszam bardzo, nie jestem uparty, ale jednak nie mamy pozwolenia na budowę – mamy decyzję lokalizacyjną. A mówiąc o tym, że robimy krok wstecz, to chodziło właśnie o problem Wierzchosławic, który stawia to pod znakiem zapytania. Pozwolenie na budowę otrzymuje się wtedy, kiedy się ma gotową dokumentację projektową i prawo do dysponowania gruntami. A jeżeli mamy niewykupione grunty, nie mamy prawa do dysponowania nimi itd.

Przewodniczący Marian Noga:

Czy są jeszcze jakieś pytania do przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury?

Jeżeli nie ma, to informuję państwa senatorów, że mamy tylko trzy poprawki legislacyjne, więc proszę nie opuszczać sali, błyskawicznie je przegłosujemy. Jeżeli goście mają ochotę popatrzeć jak głosujemy, proszę bardzo. A jeżeli macie państwo ochotę już iść na dłuższy weekend...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Posłuchacie, tak?

(Głos z sali: Chcemy wiedzieć, jakie wnioski będą przyjęte, co nas czeka.)

Dobrze, dziękuję bardzo.

W takim razie poproszę pana mecenasa o zreferowanie może najpierw poprawki pani senator Christowej, bo ona jest niealternatywna, a dopiero potem pana senatora Szydłowskiego, bo tam, rozumiem, jest pewna alternatywa. A to państwa też interesuje, to jest poprawka Ministerstwa Infrastruktury.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Dysponuję propozycją poprawki zgłoszoną przez panią senator Czesławę Christową, określoną jako wniosek formalny. Jest to oczywiście poprawka w rozumieniu Regulaminu Senatu, w której pani senator, cytując: wnosi o wyrównanie dotacji w kwocie 9 milionów zł, w tym 8 milionów zł na działalność dydaktyczną i 1 miliona zł na pomoc materialną dla

studentów dla dwóch wyższych uczelni morskich – Akademii Morskiej w Gdyni i Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Sfinansowanie tego wniosku pani senator proponuje zrealizować przez zmniejszenie wydatków o 9 milionów zł w części 79 „Obsługa długu krajowego” w rozdziale „Obsługa krajowych skarbowych papierów wartościowych”.

W związku z tym poprawka pani senator powinna być sformułowana w sposób następujący: w załączniku nr 2 w części 21 „Gospodarka morska” pkt 1 w dziale 803 w rozdziale 80306 w poz. 17 „Działalność dydaktyczna” zwiększa się dotacje i subwencję o kwotę 8 milionów zł. Pkt 2 w dziale 803 w rozdziale 80309 w poz. 18 „Pomoc materialna dla studentów” zwiększa się dotacje i subwencje o kwotę 1 miliona zł.

Źródłem pokrycia jest zmniejszenie obsługi długu publicznego o kwotę 9 milionów zł w załączniku nr 2 w części 79 „Obsługa długu krajowego” w dziale 757 w rozdziale 75703 w poz. 3 „Obsługa krajowych skarbowych papierów wartościowych”.

Chciałbym zapytać, Pani Senator, czy tego rodzaju sformułowanie poprawki odpowiada intencji wnioskodawcy?

Senator Czesława Christowa:

Dokładnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze, nie widzę różnicy zdań, w związku z tym poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Jednomyślnie.

Kto jest przeciw? (0)

Nie widzę.

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Nie widzę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Mecenasiu, proszę o zgłoszenie tej następnej poprawki, pana senatora Szydłowskiego.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Czy mógłbym jedno słowo?)

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Proszę państwa, otóż po ustaleniach z kierownictwem Głównego Inspektoratu Kolejnictwa, w ramach oszczędności i samoograniczania, poprawka będzie dotyczyła nie 2 milionów 500 tysięcy zł, a 1 miliona zł. Proszę o jej przyjęcie. Proszę pana mecenasa o jej sformułowanie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

W związku z tym, że pan senator sformułował dwie alternatywne poprawki, proszę, tak jak w przypadku pani senator, o potwierdzenie, czy intencja znalazła od-

zwierciedlenie w zapisanym przeze mnie projekcie poprawki. Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, iż poprawka, którą odczytam jako propozycję numer dwa, jest poprawką zaproponowaną przez pana senatora Szydłowskiego, co do której Biuro Legislacyjne nie będzie wydawać opinii, czy jest ona metodologicznie poprawna z całym układem budżetowym w związku z tym, iż dotyczy ona środka specjalnego działu budżetu.

Propozycja poprawki pierwszej brzmi w sposób następujący: w załączniku nr 2 w części 71 „Główny Inspektorat Kolejnictwa” w dziale 750 w rozdziale 75001 w poz. 3 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej” zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o kwotę 1 miliona zł.

Źródłem pokrycia jest:

— zmniejszenie o kwotę 200 tysięcy zł wydatków bieżących jednostek budżetowych w załączniku nr 2 w części 46 „Zdrowie” w dziale 851 w rozdziale 85132 w poz. 18 „Inspekcja sanitarna”;

— zmniejszenie o kwotę 200 tysięcy zł wydatków bieżących jednostek budżetowych w załączniku nr 2 w części 48 „Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń” w dziale 750 w rozdziale 75001 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej” w poz. 3;

— zmniejszenie o kwotę 200 tysięcy zł wydatków bieżących jednostek budżetowych w załączniku nr 2 w części 59 „Główny Urząd Celný” w dziale 75001 w poz. 4 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej”;

— zmniejszenie o kwotę 100 tysięcy zł wydatków bieżących jednostek budżetowych w załączniku nr 2 w części 62 „Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi” w dziale 75001 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej” w poz. 3;

— zmniejszenie o kwotę 100 tysięcy zł wydatków bieżących jednostek budżetowych w załączniku nr 2 w części 63 „Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych” w dziale 75001 w poz. 4 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej”;

— zmniejszenie o kwotę 200 tysięcy zł wydatków bieżących jednostek budżetowych w załączniku nr 2 w części 70 „Generalny Inspektorat Celný” w dziale 75001 w poz. 4 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej”.

Jednocześnie pan senator Krzysztof Szydłowski zwrócił się do Biura Legislacyjnego z prośbą o sporządzenie projektu poprawki dotyczącej załącznika nr 5 – „Środki specjalne, zakłady budżetowe, gospodarstwa pomocnicze” w części dotyczącej środków specjalnych części 19 – „Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe”.

W brzmieniu zgłoszonym Biuro Legislacyjnemu przez pana senatora poprawka ta brzmi: W załączniku nr 2 w części 71 „Główny Inspektorat Kolejnictwa” w dziale 750 w rozdziale 75001 w poz. 3 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej” zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o kwotę 1 miliona zł. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków o kwotę 1 miliona zł w załączniku nr 5 pkt 1 „Środki specjalne” w części 19 w poz. 2.

Przewodniczący Marian Noga:

To już koniec, tak?

Może najpierw pan senator Szydłowski, a potem pani dyrektor z Ministerstwa Finansów.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Proszę państwa, zgłosiłem dwie alternatywne poprawki. Przy czym pierwsza jest oczywista, w sześciu pozycjach jest zdjęcie po 100 czy 200 tysięcy zł w kilku urzędach centralnych; druga, alternatywna propozycja dotyczy tego środka specjalnego Ministerstwa Finansów, gdzie z kwoty 1 miliarda 413 milionów 160 tysięcy zł proponuję zdjąć 1 milion zł, co pozostawia kwotę 1 miliarda 412 milionów 160 tysięcy zł.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

Chciałabym zwrócić uwagę na jedno: pan senator proponuje zwiększenie o 1 milion zł wydatków bieżących Głównego Inspektoratu Kolejnictwa. Nie zostało wskazane, wydatków na co – czy są to koszty utrzymania urzędu, czy jest to zwiększenie zatrudnienia. Jeżeli miałyby to dotyczyć wydatków na wynagrodzenia, to chciałabym zwrócić uwagę, że wymaga to odpowiednich zmian w załączniku nr 11 do ustawy budżetowej. I myślę, że powinno to znaleźć swój wyraz w poprawce, inaczej nie zostanie ona prawidłowo wprowadzona do ustawy budżetowej.

Przewodniczący Marian Noga:

Panie Mecenasiu, to w jakimś sensie pytanie do pana.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Dziękuję pani dyrektor za zwrócenie uwagi na problem. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, jak wygląda procedura opracowywania poprawek senackich na etapie, na którym obecnie się znajdujemy.

Mianowicie trzeba bardzo wyraźnie podkreślić, że jest rzeczą oczywistą, iż zgłoszenie przez pana senatora poprawki w zakresie dotyczącym wydatków bieżących jednostek budżetowych Głównego Inspektoratu Kolejnictwa w takim brzmieniu, w jakim zostało to zaprezentowane, wywołuje skutki dla innych pozycji w załączniku nr 2. Ta poprawka, w przypadku jej przyjęcia przez Senat, będzie oczywiście inaczej zapisana.

Obecnie mamy natomiast do czynienia z sytuacją, w której to w części 71, zatytułowanej „Główny Inspektor Kolejnictwa”, mamy do czynienia z jednym działem 750 „Administracja publiczna” i z rozdziałem 75001 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej”, w którym wyodrębnione zostały świadczenia na rzecz osób fizycznych i wydatki bieżące jednostek budżetowych.

Nie widzę możliwości, aby na obecnym etapie do tak opracowanej tabeli poszczególnych części budżetowych precyzować – i nie było to nigdy czynione w latach ubiegłych...

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

Panie Mecenasiu, pan mnie chyba nie zrozumiał. Ja mówiłam o załączniku nr 11.

(Przewodniczący Marian Noga: Ja mogę to sprecyzować.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest zatrudnienie i wynagrodzenie. Nie chcę się wtrącać, ale wydaje mi się, że jeżeli teraz nie zostanie sprecyzowana kwestia zatrudnienia w Głównym Inspektoracie Kolejnictwa oraz określona kwota wydatków na wynagrodzenia, to ta poprawka może być przegłosowana w Senacie i potem wprowadzona do ustawy budżetowej nie w takim kształcie, jakiego oczekuje pan senator. Bo mogą na przykład zostać zwiększone koszty utrzymania urzędu: czynsze, energia elektryczna, zakup materiałów.

Przewodniczący Marian Noga:

Tak jest, zgadzam się z tym.

Proszę, pan senator Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Myślę, że stanowisko pana mecenasa jest właściwe na tym etapie legislacyjnym, ale jestem w stanie to uściślić. Ten 1 milion zł byłby przeznaczony w następujących proporcjach: 700 tysięcy zł na wynagrodzenia osobowe i 300 tysięcy zł na wydatki bieżące pozapłacowe.

Przewodniczący Marian Noga:

To jest jasne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Panie Senatorze, wydaje mi się, że tego rodzaju sformułowanie poprawki dotyczącej części 71 powinno odnosić się w sposób ścisły do wydatków bieżących jednostek budżetowych.

O ile dobrze zrozumiałem panią dyrektor, propozycja pana senatora powoduje konieczność dokonania odpowiednich zmian w załączniku nr 11, dotyczącym zatrudnień i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych w 2000 r. Biuro Legislacyjne jest odpowiedzialne tylko i wyłącznie za sformułowanie poprawki, nie jest natomiast w stanie oszacować, jaki skutek ma propozycja pana senatora w załączniku nr 11. Gdyby można było w tym zakresie prosić o pomoc w ewentualnym sprecyzowaniu tej poprawki, to byłbym oczywiście bardzo wdzięczny. Również mam pytanie, czy w związku z tym, iż pan senator zgłosił poprawkę, którą odczytałem, jej ewentualne przyjęcie przez Senat nie pociąga za sobą dokonania oczywiście, a więc nie budzącej żadnej wątpliwości, zmiany w załączniku nr 11. Chcę bowiem...

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

O jakiej kwocie pan senator mówi?

(Senator Krzysztof Szydłowski: Mówię o 700 tysiącach zł.)

700 tysięcy zł. To znaczy, jeżeli zostanie wskazane... Rozumiem, że może to dotyczyć na przykład albo osób objętych systemami mnożnikowymi, albo osób nie-mnożnikowych. Myślę, że raczej tych z systemami mnożnikowymi, czyli członków Korpusu Służby Cywilnej.

Ten załącznik ma wiele części, a więc trzeba by było wówczas zwiększyć wydatki na wynagrodzenia – nie wiem, czy te 700 tysięcy zł, o których mówił pan senator, to są całe wynagrodzenia czy również wydatki pochodne od wynagrodzeń, czyli składki na ZUS.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Łącznie.)

Czyli trzeba od tego odjąć kwotę przeznaczoną na pochodne, a kwotę, która pozostaje, dopisać do załącznika nr 11 i powiedzieć, ile to etatów.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Panie Przewodniczący, czy mogę jedno zdanie?)

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Szydłowski:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Moim zdaniem, na tym etapie nie ma najmniejszych przeszkód, żeby zgłoszoną przeze mnie poprawkę przyjąć. Rzeczą wtórną jest doprecyzowanie już technicznych kwestii rozdziału na etaty przeliczeniowe i ich pochodne. Przegłosowanie tej poprawki nie zamyka tej drogi, nie wyklucza jej.

Przewodniczący Marian Noga:

Zaraz będziemy głosować nad tą poprawką, natomiast pani dyrektor słusznie zwróciła uwagę, że jeżeli to potem będzie przegłosowane w Komisji Gospodarki Narodowej i Finansów Publicznych, to żeby było to tak zrobione, bo inaczej te środki nie będą mogły być wykorzystane na te cele, o które chodziło.

Proszę, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeżeli mógłbym zwrócić uwagę na pewne doświadczenia płynące z lat ubiegłych, to chciałbym podkreślić, iż jeżeli na przykład w obrębie danej części dokonywano zwiększenia dotacji i subwencji kosztem na przykład dotacji i subwencji w innej części budżetowej w załączniku nr 2, to na etapie komisyjnym poprawki były formułowane w taki sposób, w jaki ja je zaprezentowałem. Było natomiast rzeczą oczywistą, że tego rodzaju poprawka wywołuje określone skutki, jednak – powtórzę – na etapie prac komi-

syjnych odbywało się to w takim zakresie. Nie podejmuję oczywiście merytorycznej dyskusji na temat poprawki, którą zgłosił pan senator, przedstawiam ją jedynie tak, jak czyniono to w latach ubiegłych, prezentując ją w wersji legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Proszę państwa, można sobie wyobrazić taką sytuację, że może być kilka poprawek i, w zależności od ich przegłosowania, nikt nie będzie w stanie w trakcie komisji przeliczyć tego na etaty.

Przewodniczący Marian Noga:

Pani dyrektor słusznie zwróciła uwagę na to, że jeżeli Główny Inspektorat Kolejnictwa chciałby to wykorzystać zgodnie z celami, to musi to być w trakcie dalszych prac tak zrobione.

(Senator Krzysztof Szydłowski: Tak jest, zgadzam się.)

Na tym etapie tego nie musimy rozstrzygać. Krótko mówiąc, są dwa wnioski. Wniosek pierwszy to ten, który ma sześć źródeł pokrycia, a drugi ma jedno źródło pokrycia, mówiąc bardzo obrazowo. I głosujemy nad nimi.

Kto jest za pierwszym wnioskiem, o tych sześciu źródłach pokrycia? (0)

Nie widzę.

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głos z sali: Nie wstrzymujemy się, bo jest drugi, alternatywny. Głosujemy nad drugim.)

Faktycznie. Nikt nie był za pierwszym.

W związku z tym, kto jest za drugim wnioskiem? (6)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jeden przeciw, wniosek przeszedł.

Proszę państwa, musimy jeszcze przegłosować całość, to znaczy wszystkie te części budżetu, które nasza komisja omawiała – to znaczy: 36, 76, 71, 55, 18, 21, 26, 27, 39 – oraz rezerwy celowe dotyczące zakresu naszej komisji. To są rezerwy celowe z części 83 i z części 85, a także niektóre środki z załączników nr: 3, 5, 9, 11. A także rozdział...

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

Jeśli można, w moim odczuciu ten wniosek nie jest poprawny, nie ma pokrycia po prostu. Jeżeli zmniejszymy wydatki środków specjalnych, to automatycznie zwiększy się stan środków obrotowych na koniec roku. To są środki specjalne, czyli rachunki, które nie wchodzi w bilans wydatków budżetu państwa. Pan senator nie zmniejszył wydatków w innej części budżetowej, które stanowiłyby pokrycie. Tylko to chciałabym wyjaśnić.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan mecenas ma głos, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Przedstawiłem poprawkę pana senatora Szydłowskiego, nie podejmując się oceny metodologicznej, o której wspomniała pani dyrektor. Jeżeli pan senator Szydłowski chciałby, aby poprawka ta uległa zmianie po zgłoszeniu ewentualnych sugestii przez przedstawicieli rządu, to jedyną możliwością na obecnym etapie jest oczywiście reasumpcja, gdyż komisja może uznać, iż tego rodzaju poprawka jest sformułowana w sposób poprawny.

Jeżeli zdaniem pani dyrektor jest ona sformułowana w sposób niepoprawny, a pan senator Szydłowski pragnąłby, aby ona uległa zmianie, przysługuje mu wniosek o dokonanie reasumpcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę bardzo, pan senator Suchański.

Senator Jerzy Suchański:

Ja bym proponował, Panie Senatorze Szydłowski, żeby znaleźć źródło pokrycia z którejs z rezerw, bo jeżeli będziemy gdzieś tu szukać, że jednym dać, drugim zabrać, to zawsze się to spotka z jakąś krytyką. Tak więc jeżeli uważa pan, że można to dać z którejs z rezerw, to dzisiaj może pan zgłosić taką poprawkę, żeby ruszyć te rezerwy. Najwyżej później pan ją zmodyfikuje na posiedzeniu Senatu, bo jest takie prawo, i będzie wtedy już to źródło właściwe, o które chodziłoby. Bo dzisiaj rzeczywiście powstał tutaj spory lapsus, bo zrobiliśmy taką poprawkę, której źródło pokrycia było jakby w ogóle nie z tej kieszeni. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

To znaczy, ja do końca nie jestem przekonany. Powiem krótko: jeżeli w wydatkach w budżecie państwa była zapisana taka pozycja i pan senator, i pan mecenas to przeczytali, to...

(Głos z sali: Uważam, że wniosek jest poprawny.)

Wniosek jest absolutnie poprawny. Natomiast powiem więcej: my jako komisja nie głosujemy przecież nad całym budżetem – robi to Komisja Gospodarki Narodowej i Finansów Publicznych – my tylko zgłaszamy pewne uwagi legislacyjne dla komisji.

Inaczej: może państwo nie wiecie – mogę też poinformować o tym panią dyrektor – ale 28 lutego o godzinie 9.00 referuję te poprawki na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i Finansów Publicznych, i one tam będą przegłosowane. I dopiero na posiedzeniu plenarnym będzie referował je najprawdopodobniej pan senator Markowski. Tak więc ta poprawka nawet może nie wyjść z komisji, bo jak tam nie zostanie przegłosowana, to nie wyjdzie po prostu. Chcę przypomnieć, że na razie jest przegłosowana – nie wiem, jak to powiedzieć – pewna propozycja, opinia naszej komisji. I w takim razie na tamtym etapie można jeszcze to zmienić, można różne rzeczy zrobić.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska: Brałam udział w posiedzeniach Komisji Gospodarki Narodowej...)

I zgadza się pani z tym, że to może być zmienione w bardzo różny sposób. Nie mówiąc o tym, że któryś z senatorów tamtej komisji może w tej sprawie wskazać na przykład inne źródło pokrycia, bo ma takie prawo. I tak to może być zrobione. Dziękuję.
Zamykam posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 45)

